

PAWEŁ SZADKOWSKI  
*Uniwersytet Wrocławski*

## STAROPOLSKIE I HISZPAŃSKIE PIŚMIENNICTWO WOJSKOWE XVI WIEKU W KONTEKŚCIE TEORII REWOLUCJI MILITARNEJ. PRÓBA PORÓWNIANIA

Abstrakt: Artykuł stanowi próbę wprowadzenia staropolskiego piśmiennictwa wojskowego w obszar dyskusji nad teorią rewolucji militarnej. Wschodnia sztuka wojenna podzielała te same idee co zachodnia, nie omijały jej dyskusje toczone równocześnie na Zachodzie. Problem został zaprezentowany na podstawie analizy porównawczej polskich i hiszpańskich traktatów wojskowych z XVI w. Zabieg ten pozwala wzbogacić teorię o nowe – społeczne i kulturowe – elementy i rozszerzyć jej zasięg na kraje dotychczas ignorowane przez badaczy, a także wprowadzić do polskiej historiografii zarys hiszpańskiej myśli wojskowej doby renesansu.

Słowa kluczowe: myśl wojskowa, Hiszpania, Jan Tarnowski, Sancho de Londoño, rewolucja militarna

Abstract: The article is an attempt to introduce old-Polish writings on military matters into the discussion about the theory of military revolution. Eastern and western military arts shared the same ideas, and the same discussions were held. The problem is presented on the basis of a comparative analysis of Polish and Spanish military treatises of the sixteenth century. This made it possible to enrich the theory with new social and cultural factors and spread its geographical presence to countries that had hitherto been ignored by researchers, as well as incorporate an outline of Spanish Renaissance military thought into Polish historiography.

Keywords: military thought, Spain, Jan Tarnowski, Sancho de Londoño, Military Revolution.

### Rewolucja militarna i jej granice

„Dobre były te błogosławione czasy, nieznające straszliwych furii owych diabelskich artyleryjskich maszynerii, których to wynalazcom, jestem przekonany, w piekle dano nagrodę za ich szatański wymysł, pozwalającą na to, że nikczemne i tchórzliwe ramię odbiera życie dzielnemu

rycerzowi, niewiedzącemu ani jak, ani którądy, w samym środku odwagi i męstwa rozpalającego i pchającego do boju dzielne piersi, nadciąga zbląkana kula”<sup>1</sup>. Długi monolog Don Kichota na temat hiszpańskiego oręża niesie ze sobą tyle samo nostalgii, co naiwności. Miguel de Cervantes — poeta i żołnierz — w usta Rycerza Żałosnego Oblicza wkładał swoje przemyślenia i odmalowywał obraz hiszpańskiej sztuki wojennej drugiej połowy XVI w. Epoki, w której w niepamięć odchodził obraz kunsztu wojennego znanego z czasów Amadisa z Galii i Tiranta Białego, a rodził się nowy, który reprezentować będą książę Alba czy Juan de Austria<sup>2</sup>. Do tej drugiej grupy należał właśnie Cervantes, dla którego armia była możliwością zarobku, przeżycia przygody czy drogą do kariery. W 1580 r. — po pięciu latach niewoli u beja Algieru — na drodze sądowej próbował powrócić do ojczyzny, a także, jako weteran z *tercio* (hiszpańskiej jednostki piechoty) dowodzonego przez *Maestre de Campo* Miguela de Moncada, uzyskać pewne gratyfikacje<sup>3</sup>. Autor *Noweli przykładowych* nie tylko symbolicznie żegna dawną epokę (w postaci pogrążonego w smutku w karczmie Don Kichota), ale swoim życiem otwiera nową.

Jednak ta istotna, zdawałoby się, przemiana, przez wiele lat nie wzbudzała większego zainteresowania wśród historyków. W pierwszej połowie XX w. dzieje szesnastowiecznej wojskowości były uważane za temat mniej znaczący, a wielu historyków „zwykle przeskakiwało nad nim do czasów Gustawa Adolfa, Cromwella, Turenne’a i Marlborough”<sup>4</sup>, jak dosadnie ujął to Charles Oman. Badacz ten posunął się nawet do stwierdzenia, że „XVI wiek przedstawia najbardziej nieciekawym okresem w dziejach europejskiej historii wojskowości”<sup>5</sup>. Jednocześnie, autor *Historii wojny na Półwyspie Iberyjskim* prezentuje interesujący punkt widzenia, stwierdzając, że np. bitwa pod Novarą mogła zostać stoczona w średniowieczu, a pod

<sup>1</sup> M. de Cervantes, *Przemysłny szlachcic Don Kichot z Manczy*, Poznań 2014, s. 494.

<sup>2</sup> O zmianie wizerunku zarówno żołnierza, jak i oficera w szesnastowiecznej Hiszpanii por. R. Puddu, *El soldado gentilhomme*, Barcelona 1984, s. 45–64.

<sup>3</sup> Niejako „konserwatywne” poglądy na sztukę wojenną, które wygłasza Rycerz Żałosnego Oblicza, są — zdaniem niektórych historyków — odbiciem niechęci Cervantesa wobec nowoczesnych metod prowadzenia walki przy użyciu ręcznej broni palnej, która to pozbawiła pisarza lewej ręki w trakcie bitwy pod Lepanto (por. F.R. Oliver, *El servicio de las armas en El Quijote*, „Revista de Historia Militar”, nr spec. 1, 2015, 59, s. 85–103). O niewoli Cervantesa u beja Algierii, por. I. Soler Quintana, *La particular historia de un soldado aventajado o un cautivo estropeado*, w: *Cervantes. Soldado y Poeta*, red. E. García-Page, Castilla-la Mancha 2016, s. 35–57.

<sup>4</sup> C. Oman, *Sztuka Wojenna w XVI wieku*, t. 1, Oświęcim 2015, s. 9.

<sup>5</sup> „The sixteenth century constitutes a most uninteresting period in European military history”, za: G. Parker, *The „Military Revolution”, 1560–1660 — a Myth?*, „Journal of Modern History” 48, 1976, 2, s. 195–214.

Nieuport w trakcie wojny trzydziestoletniej<sup>6</sup>. Wskazuje to na płynność i rozciągnięcie w czasie przemian, jakie zachodziły w wojskowości tego okresu, a dalekie były od „rewolucyjnych”, jak mieli to określić historycy kolejnego pokolenia. Mimo iż praca Omana (opublikowana w 1937 r.) jest utrzymana w dziewiętnastowiecznej narracji historycznej, to niektóre spostrzeżenia i refleksje zdecydowanie wykraczają poza ówczesny dyskurs. Interesujące poszerzenie perspektywy w badaniach nad szesnastowieczną wojskowością zaproponowali także polscy historycy z pierwszej połowy XX w., m.in. Konstanty Górski. W opinii nestora polskiej historii wojskowości, piechota polska — oraz węgierska — nie tylko były równie skuteczne co formacje zachodnie, ale i przewyższały je na gruncie taktyki oraz mobilności<sup>7</sup>.

Historia wojskowości borykała się z wieloma problemami, z których głównym był fakt, że była dziedziną stosunkowo młodą, wciąż traktowaną jako nauka uprawiana przez ludzi bez odpowiedniego warsztatu i znajomości technik badania dziejów. Na potrzebę wykształcenia historyków wyposażonych w odpowiednie narzędzia badawcze — i poprzez to uznanie historii wojskowości za równorzędną z innymi sferę aktywności ludzkiej — wskazywał już w latach trzydziestych XX w. hiszpański badacz Fernando de Ahumada<sup>8</sup>. Wielkim przełomem dla metodologii badań historycznych — w tym historii wojskowości<sup>9</sup> — były poglądy francuskiej szkoły historycznej *Annales*. Choć *military history* jeszcze w latach czterdziestych XX w. była uważana za poboczną gałąź historii, nie tak poważną i znaczącą jak historia demografii czy historia ekonomii, to myśl francuskich historyków w dużym stopniu wpłynęła na kształt teorii rewolucji militarnej (przede wszystkim w jej społecznych i geograficznych aspektach). Mimo iż dzieła Luciena Febvre’a, Fernanda Braudela czy

<sup>6</sup> C. Oman, op. cit., s. 9.

<sup>7</sup> K. Górski, *Historia piechoty polskiej*, Kraków 1893, s. 2–3.

<sup>8</sup> Por. F. de Ahumada, *Indole y método de la historia militar moderna*, „Academia de Bellas Artes y Ciencias Históricas de Toledo” 46–49, 1931, 13, s. 1–32. Podobne stanowisko zabrał wcześniej Hans Delbrück, choć intencją niemieckiego badacza było włączenie historii wojskowości w ramy historii politycznej (por. U. Raulff, *Vorwort zur Neuauflage*, w: H. Delbrück, *Geschichte der Kriegskunst. Das Altertum. Von den Perserkriegen bis Caesar*, Hamburg 2003, s. XLV).

<sup>9</sup> Włączając w to zaprezentowaną w 1956 r. teorię rewolucji militarnej. Znaczenie przemian, jakie wprowadziła szkoła francuska — przede wszystkim w latach czterdziestych i pięćdziesiątych — jest często pomijane w dyskusji nad rewolucją militarną, która w wielu swoich założeniach jest nierozzerwalnie związana z tezami zaprezentowanymi przez Luciena Febvre’a czy Fernanda Braudela. O wpływie szkoły francuskiej na historiografię por. P. Carrard, *Poetics of the New History. French Historical Discourse from Braudel to Chartier*, Baltimore–London 1995.

Jacques'a Le Goffa nie traktowały o dziejach wojskowości (która wciąż ściśle była utrzymana w nurcie historii wydarzeniowej), to wpływ myśli powyższych badaczy na postrzeganie wojen i myśli wojskowej w narracji historycznej jest bardzo znaczący i zauważalny.

Braudel w swoim słynnym dziele na pierwszym poziomie czasu historycznego („Rola środowiska”) dokładnie analizuje wpływ warunków geograficznych na przebieg konfliktów w basenie Morza Śródziemnego. Badacz stwierdza, że „w porze zimowej wojna galerska jest niemożliwa, a Don Garcia de Toledo, *general de la mar* Filipa II, wyłuszcza w listopadzie 1564 r. powody, dla których nie chce wysłać swej floty — jest prawdą dowiedzioną ponad wszelką wątpliwość, że wszystkie wyprawy morskie podejmowane zimą są tylko czystym marnotrawstwem pieniędzy”<sup>10</sup>. W badaniach Braudela nie sam rozmiar armii w znaczeniu taktyczno-organizacyjnym jest istotny, ale funkcjonowanie oddziałów w środowisku geograficznym. Historyk wyraźnie podkreśla wpływ geografii na działania wojenne (jako przykład podaje marsz księcia Alby z Genui do Brukseli w 1567 r.)<sup>11</sup>. Nie poprzestaje jednak na tych spostrzeżeniach. Łączy warunki geograficzne z powstawaniem nowożytnych fortyfikacji i sztuką wojenną służącą do oblegania i zdobywania miast, które dawały strategiczną kontrolę nad okolicznym terenem<sup>12</sup>. Ten aspekt geograficzny rozwinął Geoffrey Parker, który bezpośrednio powoływał się na Braudela i znaczenie, jakie geografii przypisywała szkoła Annales:

doszło do poruszenia wśród potęg europejskich powodowanego koniecznością wzniesienia nowych „cudownych” systemów obronnych gdziekolwiek istniało ryzyko ataku: w Lombardii, na Węgrzech, w Niderlandach wzdłuż południowych wybrzeży Anglii i w innych miejscach. Tak też się składało, że wszystkie te rejony były rozległymi równinami — „kontynentalnymi wyspami” — by użyć języka Fernanda Braudela, gdzie kilka dużych miast dominowało nad okolicą<sup>13</sup>.

---

<sup>10</sup> F. Braudel, *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, t. 1, Warszawa 2004 (oryg. franc. 1966), s. 267.

<sup>11</sup> Ibidem, t. 2, Warszawa 2004, s. 191.

<sup>12</sup> Ibidem.

<sup>13</sup> „There was therefore a scramble among the great powers to build the new «miracle» defenses wherever there existed a risk of attack: in Lombardy, in Hungary, in the Low Countries, along the south coast of England, and elsewhere. As it happened, these areas were all large plains «continental islands», to use the language of Fernand Braudel where a few great towns dominated the countryside”, G. Parker, *The „Military Revolution”, 1560-1660*, s. 204.

Kolejny element, jaki należy zaznaczyć w myśli Braudela, to związek absolutyzacji i fiskalizmu państw europejskich z rozwojem armii. Nie można także pominąć cennych uwag, jakie na łamach „Annales” zawarł w 1963 r. włoski historyk Piero Pieri. Autor stanowczo stwierdza, że „wojna nie jest dodatkiem, epifenomenem do tej czy innej aktywności, historia wojskowości nie jest odnogą ekonomii, socjologii czy perspektywą psychologii... jest to – układając to w jasną i zrozumiałą formułę – konkretny sposób postrzegania, rozważania i wyjaśniania historii ludzi w rozumieniu ogólnym”<sup>14</sup>. Pieri wyraźnie podkreśla, że sam opis kampanii, bitew i przemian w technologii czy taktyce ogranicza historię wojskowości<sup>15</sup>. Autor, badając kryzys wojsk włoskich w okresie renesansu, przedstawia zależności struktury społecznej, ekonomii i polityki poszczególnych państewek włoskich w odniesieniu do sytuacji w armii, analizując ówczesny kryzys na szerszym polu i bardziej rozciągnięty w czasie<sup>16</sup> (warto zaznaczyć, że pierwsze wydanie jego monumentalnego dzieła *Il Rinascimento e la crisi militare Italiana* ukazało się w 1952 r.).

Mimo iż wpływ francuskiej szkoły na badania Parkera, a także hiszpańską historiografię wojskową jest niezaprzeczalny, to dopiero brytyjski badacz Michael Roberts bezpośrednio odniósł się do pomijanej przez historyków zmiany w sztuce wojennej w XVI i XVII w. Jego główne tezy zawarte w wystąpieniu z 1956 r., które uważa się za narodziny teorii rewolucji militarnej, brzmiały następująco:

rok 1660 to narodziny nowożytnej sztuki wojennej. Masywne armie, ścisła dyscyplina, kontrola państwa czy rozmywanie się indywidualności były już obecne [–] Niewiele mniejsze znaczenie miały społeczne konsekwencje rewolucji militarnej, czyniąc profesję wojskową źródłem utrzymania dla mas w XVII w. [–] Nowe armie w zasadzie służyły jako społeczne

---

<sup>14</sup> „La guerre n’est pas une annexe, un épiphénomène de telle ou telle activité, et l’histoire militaire une branche ou de l’économie, ou de la sociologie, voire de la psychologie collective... Elle est, pour avancer une formule claire, une certaine façon de voir, de considérer, d’expliquer l’histoire générale des hommes”, P. Pieri, *Sur les dimensions de l’Histoire militaire*, „Annales. Économies, Sociétés, Civilisations” 18, 1963, 4, s. 625–638, cyt. s. 626.

<sup>15</sup> Należałoby tutaj odwołać się również do słów Braudela, który wielką wagę przykładał do rewolucji technicznej, jaką było pojawienie się artylerii. Jednak nawet ten aspekt francuski badacz traktuje jako proces rozciągnięty w czasie, a zadaniem historyka jest uważne śledzenie jego rozwoju i pojawiania się. Warto zaznaczyć, że refleksja Braudela odnośnie do artylerii jest zbliżona do podziału dziejów wojskowości dokonanego przez Stanisława Herbsta (aczkolwiek podyktowanego marksistowskim oglądem dziejów). Por. F. Braudel, op. cit., t. 2, s. 192–193.

<sup>16</sup> P. Pieri, op. cit., s. 632–633.

drabiny awansu i dla młodego człowieka służba w pułku wiązała się z okazją do zarobku<sup>17</sup>.

Na temat głównych założeń teorii napisano już wiele i ponad pół wieku po wprowadzeniu powyższego terminu do dyskursu historycznego kolejne pokolenia badaczy rozwijają, modyfikują bądź kategorycznie odrzucają propozycje Roberta<sup>18</sup>. Najważniejsze koncepcje zostały omówione w polskiej literaturze m.in. przez Jerzego Maronia<sup>19</sup> oraz Przemysław Gawrona<sup>20</sup>, nie jest zatem konieczne ponowne prześledzenie „głównego nurtu” dyskusji, którą badacze ci doskonale przedstawili w swoich pracach. Należy wspomnieć jednak dwa podstawowe problemy związane z teorią rewolucji militarnej. Roberts kompletnie pominął rozwój sztuki wojskowej przed 1560 r., określając formacje hiszpańskie z pierwszej połowy XVI w. jako „masywne, głębokie i mało mobilne”<sup>21</sup>. Jako autor biografii Gustawa II Adolfa przyznał pierwszeństwo zmian w europejskiej sztuce wojennej właśnie Szwecji i poprzedzającym reformy szwedzkiego

---

<sup>17</sup> „By 1660 the modern art of war had come to birth. Mass armies, strict discipline, the control of the state, the submergence of the individual, had already arrived [–] The social consequences of the military revolution were scarcely less important than the constitutional [–] by the seventeenth century it had become almost the livelihood of the masses [–] The new armies, in fact, served as the social escalators of the age and for a young man with some capital behind him a regiment could be a brilliant investment”, M. Roberts, *Military Revolution 1560–1660*, w: *The Military Revolution Debate. Readings on the Military Transformation of Early Modern Europe*, red. C.J. Rogers, Oxford 1995, s. 23. Jest to rozszerzona wersja wykładu wygłoszonego przez Roberta w Belfaście w 1956 r., który następnie ukazał się w jego publikacji *The Essays on Swedish History* w 1967 r.

<sup>18</sup> Najważniejsze głosy w debacie znaleźć można w *The Military Revolution Debate*. Geoffrey Parker zebrał swoje poglądy na teorię w *The Military Revolution. Military Innovation and the Rise of the West, 1500–1800*, Cambridge 1990. O aspektach społecznych rewolucji militarnej por. J. Black, *A Military Revolution? Military Change and European Society 1550–1800*, London 1991. Z kolei David Parrott ukazał rewolucję przede wszystkim jako rozrost nowożytnego państwa i przenoszenie obowiązków powoływania armii na prywatnych przedsiębiorców wojskowych i narodziny potężnych węzłów logistycznych w maszynie wojennej (D. Parrott, *The Business of War. Military Enterprise and Military Revolution in Early Modern Europe*, Cambridge 2012).

<sup>19</sup> J. Maroń, *Wokół teorii rewolucji militarnej. Wybrane problemy*, Wrocław 2011. O przemianach w armii angielskiej w kontekście rewolucji militarnej, por. J. Raymond, *Henry VIII's Military Revolution. The Armies of Sixteenth-Century Britain and Europe*, London 2007.

<sup>20</sup> P. Gawron, *Poglądy Stanisława Herbsta na rozwój nowożytnej sztuki wojennej a teoria „Rewolucji Militarnej”*, w: *Wojsko, wojskowość, miasta. Studia poświęcone prof. Stanisławowi Herbstowi w stulecie urodzin*, red. K. Bobiatyński, P. Gawron, M. Nagielski, Zabrze 2009, s. 153–165.

<sup>21</sup> „massive, deep, unwieldy squares of the Spanish tercio”, M. Roberts, op. cit., s. 14.

monarchy Niderlandom. W pierwotnym kształcie teorię rewolucji militarnej wyznaczał stuletni, sztywny okres, w którym doszło do kilku, gwałtownych wydarzeń, zabrakło jednak miejsca dla przemian o dłuższym trwaniu i zjawisk o charakterze ewolucyjnym, co wciąż pozostawiało historię wojskowości w dziewiętnastowiecznej, mocno wydarzeniowej narracji. Drugi problem, który w dyskusji nad rewolucją obecny jest do dzisiaj, to pominięcie Europy Środkowej i Wschodniej oraz do pewnego momentu rejonów pogranicznych jak Turcja. Logika nakazywałaby sądzić, że skoro to Europę Zachodnią i Północną zdefiniowano jako ogniska rewolucji militarnej, to automatycznie wyłącza to z zasięgu zmian Rzeczpospolitą, Rosję czy Turcję, pozostawiając te państwa w kręgu średniowiecznej sztuki wojennej. Uwagę na powyższy problem zwrócili Geoffrey Parker, Antonio Espino López, w późniejszych latach również Günhan Börekçi, a przede wszystkim Robert Frost. Powyższe ograniczenia przez długi czas wpływały na kształt dyskusji o rewolucji militarnej, przede wszystkim ze względu na nieobecność w niej badaczy z Hiszpanii, Polski czy Turcji, czyli obszarów, których rola przez Roberta została pominięta lub w znacznym stopniu umniejszona.

Interesującą koncepcję postrzegania teorii rewolucji militarnej przedstawiła w ostatnich latach Elżbieta Olzacka, wychodząc poza obszar zakreślony dotychczas przez historyków i przesuwając debatę w kierunku kulturowo-socjologicznym. Zdaniem badaczki, „Rewolucja militarna może być więc rozpatrywana także jako rewolucja w sferze kultury wojennej, gdzie w toku «walki o znaczenie» aktorzy próbują przekraczać wyznaczone przez kulturowe wzorce granice”<sup>22</sup>. Ujęcie społeczno-kulturowe<sup>23</sup> ukazało dynamikę dyskusji nad reformami wojskowymi w szesnastowiecznej Rosji i obecność idei typowych dla zachodniego kręgu wojskowego, skonfrontowane z brakiem odpowiednich instytucji

---

<sup>22</sup> E. Olzacka, *Wojna a kultura. Nowożytna rewolucja militarna w Europie Zachodniej i Rosji*, Kraków 2016, s. 79.

<sup>23</sup> W anglosaskiej historii wojskowości określane terminem *war and society* jest istotną częścią „nowej historii wojskowości”, dla której rozwoju impulsem była wojna w Wietnamie i niechęć środowisk akademickich do studiów nad „klasyczną”, wtedy uznawaną za zbyt militarystyczną, historią wojskowości (por. G. Parker, *Armia Flandrii i Hiszpańska Droga 1567-1659. Przyczyny hiszpańskich zwycięstw i porażek w Niderlandach*, Oświęcim 2016 [oryg. ang. 1972], s. 15). I choć prace takich badaczy jak Parker, John Rigby Hale, Robert L. O’Connell czy obecnie Lauro Martines pomogły ugruntować zmianę kierunku w historii wojskowości, to nie należy zapominać o pracach niemieckich historyków, którzy już w latach pięćdziesiątych XX w. położyli nacisk na elementy społeczne i kulturowe. O ewolucji i obecnych trendach w ramach „nowej historii wojskowości” por. R.M. Citino, *Military Histories Old and New. A Reinroduction*, „American Historical Review” 112, 2007, 4, s. 1070-1090.

społecznych i państwowych, niezbędnych do wprowadzenia ich w czyn. To zderzenie świata idei i praktyki w kontekście rewolucji militarnej zaprezentowali już na przykładzie Rzeczypospolitej Robert Frost<sup>24</sup>, Rosji Marshall Poe<sup>25</sup>, Turcji Günhan Börekçi<sup>26</sup>, a Chin Tonio Andrade<sup>27</sup>. Węgierski historyk Gábor Ágoston stwierdza, że „historycy wojskowości z Europy Wschodniej oraz Środkowej przez długi czas mieli obsesję na punkcie rewolucji militarnej i podejmowali próby oceniania rozwoju wojskowości w swoich krajach w odniesieniu do tych z Europy Zachodniej”<sup>28</sup>. Prace wymienionych badaczy w dużej mierze opierały się na studiach porównawczych dotyczących stosowania zbliżonej taktyki, uzbrojenia czy silnych wpływów w sztuce fortyfikacyjnej w innych rejonach Europy i świata. Skupiały się tym samym na praktycznych aspektach rewolucji militarnej i ich przekształceniach ze względu na odmienny teatr wojny, warunki geograficzne i rodzaj przeciwnika.

Epoka odrodzenia przyniosła jednak rozkwit literatury wojskowej uprawianej zarówno przez dyletantów, jak i fachowców, którzy spisywali swoje dzieła dla znawców materii i dla prostych, niewykształconych czytelników. Autorzy, jak tworzący na dworze króla Alfonsa w Neapolu Porcellio, tworzyli zawile i przepelnione duchem piętnastowiecznego włoskiego humanizmu prace o starożytnych dowódcach<sup>29</sup>. Fernando González de Leon, nie ukrywając inspiracji dziełem Raffaele’a Puddu *Il Soldato Gentiluomo*, wprowadził do debaty nową sylwetkę szesnastowiecznego wojskowego humanisty, „uczonego w dyscyplinie wojskowej”<sup>30</sup>. Weteranów, którzy po latach wojen postanowili przelać

<sup>24</sup> R. Frost, *Potop a teoria Rewolucji Militarnej*, w: *Rzeczpospolita w latach Potopu*, red. J. Muszyńska, J. Wijaczek, Kielce 1996, s. 147–165.

<sup>25</sup> M. Poe, *The Consequences of the Military Revolution in Muscovy in Comparative Perspective*, „Comparative Studies in Society and History” 38, 1996, 4, s. 603–618.

<sup>26</sup> G. Börekçi, *A Contribution to the Military Revolution Debate. The Janissaries use of Volley Fire during the Long Ottoman-Habsburg War of 1593–1606 and the Problem of Origins*, „Acta Orientalia Academiae Scientiarum Hungaricae” 59, 2006, 4, s. 407–438.

<sup>27</sup> T. Andrade, *The Arquebus Volley Technique in China, c. 1560. Evidence from the Writings of Qi Jiguang*, „Journal of Chinese Military History” 4, 2015, 2, s. 115–141.

<sup>28</sup> „Military historians of Central and Eastern Europe have long been obsessed with the European «military revolution» as observed in certain parts of Western Europe and have tried to measure military developments in their regions against those in Western Europe”, G. Ágoston, *Military Transformation in the Ottoman Empire and Russia, 1500–1800*, „Kritika. Explorations in Russian and Eurasian History” 12, 2011, 2, s. 281–319.

<sup>29</sup> J. Burckhardt, *Kultura Odrodzenia we Włoszech. Próba ujęcia*, Warszawa 1965 (oryg. niem. 1860), s. 56.

<sup>30</sup> „doctors of the Military Discipline”, F. González de Leon, „Doctors of the Military Discipline”. *Technical Expertise and the Paradigm of the Spanish Soldier in the Early Modern Period*, „The Sixteenth Century Journal” 27, 1996, 1, s. 61–85.



swoje przemyślenia, wspomnienia czy poezję na papier, Miguel Martínez określa mianem „dociekliwych żołnierzy” („soldados curiosos”)<sup>31</sup>. Piśmiennictwo wojskowe doby odrodzenia obejmowało szeroki wachlarz tematów, od dyscypliny wojskowej, musztry, prób wprowadzenia prawa wojskowego, ochrony ludności cywilnej, aż po zagadnienia, stosując terminologię antropologiczną, „standaryzacji przemocy”.

Rozwój traktatów i dialogów wojskowych jest przemianą, jak ujęła to Olzacka, kultury wojennej danego państwa i kulturowym elementem rewolucji militarnej. Brak studiów porównawczych nie pozwala jednak precyzyjnie umieścić w kontekście toczącej się debaty roli i kształtu polskiego piśmiennictwa wojskowego doby odrodzenia. Klasyfikacja historii myśli wojskowej jako subdyscypliny historii wojskowości jest wciąż tematem dyskusji wśród historyków<sup>32</sup>, podobnie jak i klasyfikacja źródeł, które rozważania o charakterze wojskowym powinny reprezentować<sup>33</sup>. Uznając jednak opinię większości polskich historyków, którzy wydzielają historię myśli wojskowej jako osobną dziedzinę badań w ramach historii wojskowości,

---

<sup>31</sup> M. Martínez, *Front Lines. Soldiers' Writing in the Early Modern Hispanic World*, Philadelphia 2016, s. 1.

<sup>32</sup> Należy wyróżnić tutaj poglądy takich historyków jak Janusz Sikorski, który stwierdza, że piśmiennictwo wojskowe to, najogólniej ujmując, „traktaty i podręczniki poświęcone problematyce polityczno-wojskowej oraz zagadnieniom najszerzej rozumianej organizacji wojska i zasad prowadzenia działań wojennych czyli sztuki wojennej” (J. Sikorski, *Polskie piśmiennictwo wojskowe od XV do XX wieku*, Warszawa 1991, s. 5). Związłą definicję podaje z kolei Karol Olejnik, twierdząc, że myśl wojskowa to „ocena stanu aktualnej militarnej strony rzeczywistości państwowej wraz z wytyczeniem kierunków jej dalszego optymalnego rozwoju” (K. Olejnik, *Rozwój polskiej myśli wojskowej do końca XVII w.*, Poznań 1976, s. 4). W ostatnich latach za znaczeniem i wartością myśli wojskowej dla badań nad historią wojskowości opowiedział się Jerzy Maroń, stwierdzając, że „historia myśli wojskowej winna być traktowana jako niezależna subdyscyplina/część/dział historii wojskowości” (J. Maroń, *O osobliwościach polskiej historii wojskowości*, Wrocław 2013, s. 42). Odmienne stanowisko zajmuje Krzysztof Komorowski, krytykując podział zaproponowany przez Leonarda Ratajczyka: „trzeba podkreślić nieporozumienie, jakim jest wyodrębnienie historii myśli wojskowej od, chociażby, historii sztuki wojennej. Wszak myśl wojskowa jest tylko teoretycznym uogólnieniem doświadczeń, lekcji i wniosków płynących z oceny dziejów sztuki wojennej, w formie piśmiennictwa, refleksji werbalnej oraz procesu dydaktyczno-naukowego podczas wykładów” (K. Komorowski, *O przedmiocie historii wojskowości*, w: *Wojsko, wojskowość, miasta*, s. 45–53).

<sup>33</sup> Najcenniejszym podsumowaniem dyskusji o typie źródeł reprezentujących myśl wojskową na przestrzeni dziejów jest opinia Olejnika: „wyobrażamy sobie taką sytuację, kiedy to doświadczony wojak (najlepiej ze szczebla dowódczego, jako że wówczas zakres tego doświadczenia będzie dostatecznie szeroki) przelewa na papier własne poglądy, efekt tego, co sam doświadczył, czego był świadkiem w swojej praktyce wojennej”. Opinia ta przyznaje pierwszeństwo treści źródła jako podstawowemu kryterium wyznaczającemu myśl wojskową (za: J. Maroń, *O osobliwościach*, s. 40).

należy zastanowić się nad rolą i znaczeniem piśmiennictwa wojskowego w teorii rewolucji militarnej, a przede wszystkim jej społeczno-kulturowym kontekście. Niewielkie zainteresowanie polskich badaczy „romańskimi armiami” doprowadziło jednak do sytuacji, że w polskiej historiografii brak nawet usystematyzowanego sposobu przekładu stopni i stanowisk oraz terminów wojskowych związanych z armiami hiszpańskimi, francuskimi i włoskimi epoki wczesnonowożytnej<sup>34</sup>. Konieczność wypełnienia tych luk w polskiej historiografii, na przykładzie badań nad piśmiennictwem wojskowym, sygnalizowali już Janusz Sikorski<sup>35</sup> czy Zdzisław Spieralski<sup>36</sup>.

Oprócz próby zdefiniowania roli polskiego piśmiennictwa wojskowego w kulturowej rewolucji militarnej, niniejszy tekst ma na celu również wprowadzenie do polskiej historiografii zarysu renesansowej hiszpańskiej myśli wojskowej. Porównanie twórczości literackiej polskich i hiszpańskich wojskowych będzie jedynie metodologicznym zabiegiem, który pozwoli dostrzec podobne idee i projekty reform charakteryzujących „humanizm wojskowy” XVI w. Pomimo bezpośrednich inspiracji części polskich pisarzy myślą hiszpańską, poniższa próba komparatystyczna nie wpisuje się w badania nad kontaktami Rzeczypospolitej z Hiszpanią<sup>37</sup>.

---

<sup>34</sup> Zob. J. Maroń, *O stopniach i stanowiskach wojskowych doby wczesnonowożytnej słów kilka*, w: *Między Lwowem a Wrocławiem. Księga jubileuszowa profesora Krystyna Matwijowskiego*, red. B. Rok, J. Maroń, Toruń 2006, s. 1101–1109.

<sup>35</sup> J. Sikorski, op. cit., s. 48–49.

<sup>36</sup> Zob. Z. Spieralski, *W sprawie jednej kwestii wojskowego piśmiennictwa renesansu. W związku z wypowiedzią Stanisława Herbsta*, PH 48, 1957, 4, s. 771–780.

<sup>37</sup> Mimo iż polska historiografia — w przeciwieństwie do angielskiej czy niemieckiej — nie przejawiała tak silnych zainteresowań kwestią badań nad kulturą i dziejami Hiszpanii, a także relacjami łączącymi je z ojczyzną badaczy, to warto wymienić kilka publikacji, z pogranicza historii, językoznawstwa oraz literaturoznawstwa, które w znacznym stopniu przyczyniły się do pogłębienia badań hispanistycznych. Już w 1820 r. Joachim Lelewel nakreślił imponującą, choć wątpliwą metodologicznie, panoramę, w której ukazał podobieństwa we wzroście i upadku tak Hiszpanii, jak i Rzeczypospolitej (J. Lelewel, *Historyczna paralela Hiszpanii z Polską*, Poznań 2015). W 1967 r. Janusz Tazbir opublikował artykuł podsumowujący stan ówczesnej wiedzy na temat wyobrażeń społeczeństwa staropolskiego o Hiszpanach, zwracając uwagę, że badania tego zagadnienia w Polsce są bardzo skromne i nasza wiedza bazuje raczej na wzmiankach z opracowań o charakterze ogólnym (J. Tazbir, *Staropolskie opinie o Hiszpanach*, PH 58, 1967, 4, s. 605–623). Nieoceniony wkład w rozwój polskiej hispanistyki ma Gabriela Makowiecka, której synteza relacji polsko-hiszpańskich (głównie na płaszczyźnie kulturowej) do dzisiaj jest jedną z najlepszych publikacji poświęconych tej tematyce (G. Makowiecka, *Po drogach polsko-hiszpańskich*, Kraków 1984; także eadem, *Pensamiento español en Polonia en el siglo XVI*, „1616: Anuario de la Sociedad Española de Literatura General y Comparada” 1978, 1, s. 146–150). Warto zwrócić również uwagę na antologię wspomnień z podróży Polaków do Hiszpanii przygotowaną przez Piotra Sawickiego (*Hiszpania malowniczo-historyczna. Zapirenejskie wędrówki Polaków w latach 1838–1930*, oprac. P. Sawicki, Wrocław

## Hiszpańskie piśmiennictwo wojskowe

Fernando González de Leon określił eksplozję wojskowego pisarstwa w hiszpańskim imperium w drugiej połowie XVI w. jako niemającą sobie równych: od 1567 do 1621 r. wydano tu niemalże sześćdziesiąt tytułów poświęconych sprawom wojskowym<sup>38</sup>. Z kolei Geoffrey Parker w swojej odpowiedzi na propozycje Roberta stwierdził, że wybór roku 1560 na początek rewolucji był wyjątkowo niefortunny<sup>39</sup>. Badacz słusznie zauważa, że wymienione przez Roberta elementy rewolucji występowały już w przedrewolucyjnym świecie militarnym. Doskonałym przykładem na to może być armia hiszpańska, która przeszła radykalne zmiany w swojej strukturze i organizacji już w pierwszej połowie XVI w. Poszukując faktycznych przemian w organizacji i dyscyplinie oddziałów oraz biorąc pod uwagę wprowadzanie niewielkich jednostek taktycznych na pole bitwy, należy jako umowną datę przyjęć ogłosić 15 listopada 1536 r. przez Karola V *Ordenanza de Génova*<sup>40</sup>. Dokument, w którym po

---

1996). Z prac ściśle historycznych fundamentalne znaczenie mają badania Ryszarda Skowrona (*Olivares, Wazowie i Bałtyk. Polska w polityce zagranicznej Hiszpanii w latach 1621–1632*, Kraków 2002; idem, *Pax i Mars. Polsko-hiszpańskie relacje polityczne w latach 1632–1648*, Kraków 2013), Adama Kucharskiego (*Hiszpania i Hiszpanie w relacjach Polaków. Wrażenia z podróży i pobytu od XVI do początków XIX w.*, Warszawa 2007) oraz Cezarego Tarachy („Zniszczyć wszystko co zagraża naszym interesom”. Wywiad hiszpański w XVIII w., Lublin 2008). Dużą wartość ma także praca Jana Kieniewicza, historyka i ambasadora III RP w Hiszpanii (*Hiszpania w zwierciadle polskim*, Gdańsk 2001). Brak wciąż na rynku polskim opracowania związanego z historią wojskową Hiszpanii, przede wszystkim w okresie nowożytnym. Kilka artykułów, choć o charakterze przyczynkowym, znaleźć można w pracy pod redakcją Cezarego Tarachy (*Od Lepanto do Bailén. Studia z dziejów wojskowości hiszpańskiej [XV–XIX wiek]*, red. C. Taracha, Lublin 2012), społeczna zaś charakterystyka armii Flandrii podczas walk w Niderlandach została zaprezentowana w wydanej niedawno w Polsce klasycznej pozycji Geoffreya Parkera (*Armia Flandrii*).

<sup>38</sup> F. González de Leon, op. cit., s. 5.

<sup>39</sup> G. Parker, *The „Military Revolution”, 1560–1660*, s. 197.

<sup>40</sup> *Ordenanzas* można rozumieć zarówno jako akty prawa wojskowego, poprzez które monarchowie dokonywali reform armii już od czasów królów katolickich, jak i – odnosząc się do polskiej myśli wojskowej – „artykuły wojskowe”. Właśnie w tym drugim znaczeniu *ordenanzas* pojawiają się w dziele de Londoña w ostatniej części jego rozważań. Dziewiętnastowieczny hiszpański wojskowy i historyk, José Almirante y Torroella, w swoim słowniku terminów wojskowych wyraźnie podkreśla, „że to właśnie Sancho de Londoño jest twórcą *ordenanzas* rozumianych jako artykuły wojskowe, a same *ordenanzas* otworzyły drogę do nowoczesnego prawodawstwa wojskowego w Hiszpanii” (por. J. de Almirante y Torroella, *Diccionario Militar. Etimológico, Histórico, Tecnológico*, Madrid 1869, s. 844). O prawodawstwie wojskowym hiszpańskim Habsburgów, por. E. Martínez Ruiz, *El ejército de los Austrias y sus ordenanzas*, „Revista de Historia Militar”, nr spec. 1, 2017, s. 101–134.

raz pierwszy pojawia się termin *tercios*, był efektem konieczności utrzymania stałych oddziałów piechoty we Włoszech, które by broniły posiadłości hiszpańskich, przede wszystkim Neapolu<sup>41</sup>. To właśnie włoska piechota Karola V będzie w pierwszych latach wojny w Niderlandach uważana za weteranów i najlepsze oddziały spośród wszystkich z „hiszpańskiej drogi”. *Ordenanza* regulowała wielkość armii, kadre oficerską, administrację wojskową<sup>42</sup>, wielkość żołąd oraz rozmiar poszczególnych kompanii. *Tercio* w swej początkowej formie liczyło 3 tys. żołnierzy, podzielonych na dwanaście kompanii (dziesięć pikinierów i dwie arkebuzerów). W 1560 r. reformę w tej kwestii wprowadził Filip II, zmniejszając liczbę kompanii do dziesięciu (osiem składających się z tzw. *coseletes*<sup>43</sup> i dwie strzelcze). Liczebność *tercios* systematycznie jednak malała i już pod koniec lat sześćdziesiątych XVI w. najczęściej wynosiła niewiele ponad tysiąc ludzi. Oddziały te zostały utworzone na wzór rzymskich legionów, większość historyków hiszpańskich skłania się zaś ku teorii, że sam termin *tercio* oznaczał „trzecią część legionu”<sup>44</sup>. Wprost ideę tę wyrażał szesnastowieczny dowódca i autor tłumaczonego w całej Europie traktatu wojskowego, Sancho de Londoño: „Mimo iż *tercios* zostały powołane na kształt legionów, w kilku tylko aspektach można je do nich porównać. Liczba żołnierzy wynosi bowiem o połowę mniej, niegdyś było to trzy tysiące — stąd nazwa *tercios*, a nie legion — jednakże najczęściej nie będzie przekraczała tysiąca”<sup>45</sup>.

Michael Roberts w swoim artykule rewolucję w taktyce opisuje jako odmianę w stosunku do masywnych, głębokich i nieruchawych

<sup>41</sup> A.J. Aguilera López, *La Revolución Militar durante la primera mitad del siglo XVI. Creación, organización, financiación y composición de los tercios de Carlos V*, Barcelona 2013, s. 27.

<sup>42</sup> Wprowadzono naczelnego inspektora (*veedor general*), kontrolera finansów (*contador del sueldo*) i skarbnika (*tesorero general*).

<sup>43</sup> Termin ten można przetłumaczyć jako „zbrojny pikinier”, ponieważ w szesnastowiecznym rozumieniu odnosił się niemalże wyłącznie do ciężkiej piechoty hiszpańskiej wyposażonej w piki. Na uzbrojenie to składały się: *gola* (ryngraf), *peto* (napierśnik), *espaldar* (naplecznik), *escarcela* (taszki), *brazaletes* (karwasze) i *celada* (morion). Por. J. Almirante y Torroella, op. cit., s. 303.

<sup>44</sup> J. de Sotto y Montes, *Los Grandes Tercios Viejos de la infanteria Española*, „Revista de Historia Militar” 11, 1962, s. 25–63. Z kolei René Quatrefages doszukuje się genezy tak nazwy, jak i organizacji *tercios* w reformach królów katolickich i armii Rosellónu, nad którą dowodzenie w 1497 r. objął Don Sancho de Castilla (zob R. Quatrefages, *Los Tercios*, Madrid 2015, s. 66.)

<sup>45</sup> S. de Londoño, *Rozważania o sposobie przywrócenia dyscypliny wojskowej do jej klasycznej i doskonalszej postaci. Przeznaczone dla Don Fernanda de Toledo, księcia Alby namiestnika i naczelnego wodza Jego Królewskiej Mości i gubernatora w Niderlandach*, oprac. P. Szadkowski, Oświęcim 2016, s. 57.

hiszpańskich *tercios*<sup>46</sup>. Kolejną kwestią to odejście armii niderlandzkiej od klasycznego podziału na trzy części: straży przedniej, armii głównej oraz straży tylnej, i wprowadzenie zamiast tego mniejszych oddziałów liczących od 800 do 900 żołnierzy, zredukowanych później do 500–600, zwanych batalionami. Jak podkreśla Olaf van Nimwegen, „każdy z owych batalionów, jak zwano je od 1592 r., mógł działać niezależnie [–] bataliony grupowano w trzech liniach, w szachownicę, nie zaś jeden za drugim”<sup>47</sup>. Drugi aspekt reform Maurycego i Wilhelma Ludwika był faktycznie znaczącą zmianą w stosunku do hiszpańskich rozwiązań, które – wskazać należy choćby na jedno z najważniejszych dzieł kastylijskiego piśmiennictwa wojskowego, *Espejo y Disciplina Militar*<sup>48</sup> – faworyzowały klasyczne rozstawienie armii.

Uznanie niderlandzkich batalionów jako „rewolucyjnych” wywołało stanowczy sprzeciw Parkera, który wspominał o konieczności włączenia do dyskusji hiszpańskich *escuadrones*, jako jednostek wyprzedzających w swej konstrukcji bataliony<sup>49</sup>. Roberts w swojej teorii, kontrastując oddziały niderlandzkie z hiszpańskimi, siłą rzeczy dokonał porównania jednostek taktycznych (batalionów) z jednostkami organizacyjno-administracyjnymi (*tercios*). Już samo nazewnictwo pierwszych powołanych *tercios* (tzw. *tercios* starszych, *Tercios Viejos*) – de Lombardia, Nápoles, Sicilia i Málaga – wskazywało, że *tercio* ma charakter *stricte* administracyjny (w tym przypadku nazwom dały początek miejsca stacjonowania wojska), a podczas działań wojennych stanowi bazę do tworzenia jednostek bojowych, *escuadrones* (esquadronów). Rozróżnienie to jest doskonale widoczne w słowach Sancho de Londoña: „*Sargentos mayores* [–] w trakcie działań wojennych, gdy *tercios* są w ciągłym ruchu, muszą dbać o porządek oddziału w trakcie przemarszu, a o szyk bitewny gdy rozstawione są *escuadrones*”<sup>50</sup>. Wyraźnie widać rozróżnienie, jakie Hiszpan wskazuje w obowiązkach *sargento mayora*<sup>51</sup> pomiędzy maszerującą armią (*tercio*), a oddziałem gotowym do bitwy (*escuadrón*).

Warto sięgnąć w tym miejscu po jeden z najobszerniejszych podręczników taktyki i tworzenia oddziałów – wydany w 1595 r. *Milicia, discurso*

<sup>46</sup> M. Roberts, op. cit., s. 14.

<sup>47</sup> O. van Nimwegen, *The Dutch Army and the Military Revolutions, 1588–1688*, Woodbridge 2006, s. 100.

<sup>48</sup> F. de Valdés, *Espejo y disciplina Militar*, Madrid 1944.

<sup>49</sup> G. Parker, *The „Military Revolution”, 1560–1660*, s. 199.

<sup>50</sup> S. de Londoño, op. cit., s. 58.

<sup>51</sup> *Sargento mayor* był głównym strategiem i osobą odpowiedzialną za sprawność bojową jednostki. Pełnił funkcję majora (*teniente*) i był najważniejszym pomocnikiem dowódcy *tercio*, realizującym jego rozkazy i dbającym o ich płynne i sprawne przekazywanie poszczególnym kapitanom.

y *regla militar*, pióra Martina de Eguiluza<sup>52</sup>. Monumentalne dzieło, pełne szkiców i szczegółowych opisów konstrukcji *escuadrones*, unaocznia skalę refleksji i propozycji, jakie zostały podjęte wśród wojskowych hiszpańskich w drugiej połowie XVI w. Eguiluz proponował np. wystawiać do walki najprostsz y rodzaj formacji (*cuadro de gente* – czworobok piechoty) złożony z 990 żołnierzy, dodatkowo chroniony przez rękawki (*mangas*)<sup>53</sup>. Dla porównania – w 1592 r. Fryzowie służący w armii niderlandzkiej byli podzieleni na trzy bataliony liczące kolejno 794, 882 i 905 ludzi<sup>54</sup>. Kolejny przykład to czworobok połowy wzmocniony (*quadro de terreno perfecto*), formacja, która – jak opisuje Eguiluz – „zawsze jest bardziej wzmocniona od czoła ku tyłowi niż na flankach”<sup>55</sup>. Taki oddział – stosowany w zależności od rodzaju terenu, w jakim prowadzone są działania – złożony był zaledwie z 609 *coseletes*.

Innym wojskowym służącym w armii hiszpańskiej, który postulował formowanie niewielkich jednostek taktycznych, był Juan de Carrion Pardo, z pochodzenia Portugalczyk. Autor znany jest z jednego dzieła, które można jednak traktować jako „poradnik połowy”<sup>56</sup>, ponieważ

---

<sup>52</sup> Choć o postaci Eguiluza wiadomo niewiele, to krótki biogram, jaki autor zamieścił we wstępie do swego dzieła, ukazuje go jako prawdziwego weterana, który 26 lat życia spędził w wojsku. Walczył m.in. na Malcie, we Włoszech, w Portugalii i Niderlandach w stopniu *sargento*, następnie zaś awansował na prestiżowe stanowisko *alférez*a. We wrześniu 1586 r. z nieznan ych powodów został osadzony w areszcie na zamku w Mediolanie. Ten krótki opis pozwala wnioskować, że przynajmniej od lat sześćdziesiątych XVI w. Eguiluz był czynnym żołnierzem i swoje przemyślenia, jakie zawarł w *Milicia, discurso y regla militar*, były owocem prawie 30 lat służby na różnych frontach. Por. M. de Eguiluz, „Prologo al lector”, w: *Milicia, discurso y regla militar*, Antwerp 1595.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 42.

<sup>54</sup> O. van Nimwegen, op. cit., s. 101.

<sup>55</sup> „siempre se hallara perfecto, que tanto terreno que ocupara de pecho a espalda, como de costado”, M. de Eguiluz, op. cit., fol. 52.

<sup>56</sup> Interesujący zapis zamieścił w swoim dziele Eguiluz, wskazując na konieczność zaopatrzenia *sargentos mayores* w podręczniki, co miało pozwolić na szybsze formowania *escuadrones* w oparciu o gotowe modele. Książeczki takie (*librillos*) noszono w specjalnych torbach, które przytraczano do pendentów (*las vainas de espada*). Por. M. de Eguiluz, op. cit., fol. 22. Autor nie podaje, które konkretne dzieła miały być noszone przez oficerów, pewne wskazówki w tej kwestii znaleźć można jednak w pracy Francisco de Valdésa: „quiero que me digais que os parece de ciertas reglas que hizo un Cataneo Novarés, y de otros algunos que, si bien me acuerdo, he visto, sobre formar todo género de escuadrones y de todas números, tenéisl as por necesarias” („Co sądzisz mości Panie na temat zasad, które ułożył Cataneo Novarés oraz innych, które, jeśli pamięć mnie nie myli, traktują o tworzeniu różnych *escuadrones* o różnej liczebności i wydają się niezbędne”). Można jedynie przypuszczać, że książką, która zyskała największą popularność wśród żołnierzy, była *Opera del Misurare* z 1572 r. autorstwa włoskiego matematyka Cataneo Novarésa bądź *Tavole brevissime* z 1567 r. tegoż. Na stosowanie tej drugiej

w zwięzły sposób prezentuje tworzenie czterech najważniejszych formacji stosowanych w oddziałach hiszpańskich (*cuadro de gente, cuadro de terreno, cuadro de gran frente i cuadro prolongado*). *Tratado como se deben formar los quatro esquadrones en que militia nuestra nación española* (Zasady, wedle których należy formować cztery esquadrony, które w bojach armia nasza hiszpańska stosuje) to dzieło najbardziej zbliżone do postulowanych przez Eguiluzę i Valdésa *librillos* dla oficerów, ze względu na zawarte w nim tabele i gotowe wzory. Pardo zalecał, aby tworzyć jednostki taktyczne złożone z kilkuset żołnierzy: „liczba trzycyfrowa jest najdoskonalsza, niczym Trójca Święta”. Dalej Portugalczyk dodawał: „aby wojsko nie było zanadto liczne, nie powinno przekroczyć liczby dziesięciu tysięcy pik”<sup>57</sup>. Widać w słowach dowódcy przestrożę przed tworzeniem wielkich oddziałów, które przekraczałyby liczbę kilku tysięcy żołnierzy. Przedstawiając instrukcje rozstawiania ludzi na przykładzie *escuadrón de gran frente prolongado* (*escuadrón* poszerzony od czoła), autor konstruuje czworobok złożony z zaledwie 700 ludzi – czyli jednostkę taktyczną, która doskonale odpowiada „rewolucjom”, jakie zaszły wraz z pojawieniem się batalionów niderlandzkich.

Najwięcej miejsca w swoich dziełach hiszpańscy wojskowi poświęcali jednak zagadnieniom dyscypliny oraz właściwego prowadzenia się żołnierzy. Michael Roberts w swoich rozważaniach pomija poglądy hiszpańskich myślicieli w tej materii, ponownie rozpoczynając rewolucję militarną dopiero od czasów Maurycego Orańskiego, a jej pełen rozkwit datując na rządy Gustawa Adolfa. Warto przytoczyć w tym miejscu słowa Roberta odnośnie do dyscypliny w armii hiszpańskiej:

*Sargento mayor* służący w *tercio* był wystarczająco zadowolony, gdy posiadał sztukę szykowania się do bitwy przy użyciu pierwiastka kwadratowego; oficer z armii Maurycego Orańskiego musiał być zdolny do przeprowadzania złożonych obliczeń związanych z manewrami, bazując na modelach rzymskich, poza tym manewry te w swojej liczbie miały zdecydowanie bardziej praktyczny charakter. Dla Londoño musztra i ćwiczenia były stosowane w pierwszej kolejności, aby promować fizyczną sprawność; dla Lipsusa były metodą na wpajanie żołnierzom stoickich cnót<sup>58</sup>.

---

pozycji – ze względu na jej bardziej „techniczny i użytkowy” charakter – wskazuje David Eltis. Por. F. de Valdés, op. cit., s. 46; D. Eltis, *The Military Revolution in Sixteenth Century Europe*, London 1998, s. 62.

<sup>57</sup> „que por copioso que sea de gente un exercito, nunca passa, ni llega a diez mil picas”, J. de Carrion Pardo, *Tratado como se deben formar los quatro esquadrones en que militia nuestra nación española*, Lisboa 1595, fol. 2.

<sup>58</sup> „The sergeant-major of the *tercio* had been well content if he mastered the art of «embattling by the squareroot»; the sergeant-major of Maurice’s army must be

Zarówno de Carrion Pardo, jak i Valdés czy Eguiluz stanowczo twierdzili, że każdy *sargento mayor* musi mieć doskonałe rozeznanie w matematyce i arytmetyce oraz wykazywać się znajomością dzieł poświęconych tej tematyce. Pardo we wstępie do swojego traktatu wręcz ostrzegał czytelnika oficera, że dogłębna wiedza matematyczna będzie mu niezbędna podczas dalszej lektury: „Co więcej, pragnę zaznaczyć, że mą intencją w niniejszym traktacie nie była nauka rachowania i pragnę ostrzec tych, co do lektury siądą, że muszą mieć doskonałe rozeznanie w arytmetyce, zarówno, aby zrozumieć obliczenia, które figurują na dalszych stronicach, a także by pełnić właściwie obowiązki *sargento mayora*, o którym to będzie mowa w niniejszych rozważaniach”<sup>59</sup>.

W świetle powyższych słów można z całą stanowczością uznać, że autor traktuje wiedzę *sargento mayora* z dziedziny matematyki i arytmetyki jako coś oczywistego. Wspomniana już wcześniej dyskusja, jaką Valdés zaprezentował w swoim dialogu (zob. przyp. 56) ukazuje powszechne wykorzystanie dzieła Novarésa podczas formowania *escuadrones*.

Również stwierdzenie o sprowadzeniu dyscypliny przez Hiszpanów wyłącznie do ćwiczeń fizycznych znacznie odbiega od postulatów obecnych w szesnastowiecznej myśli wojskowej. Samo zdefiniowanie terminu *disciplina militar* jest zadaniem niełatwym. José Almirante y Torroella jeszcze w XIX w. rozróżniał dwa znaczenia: jako prawodawstwo wojskowe oraz „organizację, skład, awanse, morale, nagrody, kary, taktykę”, czyli bardzo szeroki zakres tematów, które hasło to obejmuje<sup>60</sup>.

Interesujące spostrzeżenie poczynił Karol Łopatecki, uznając nowożytnie prawodawstwo wojskowe za efekt zmian wynikających z rewolucji militarnej<sup>61</sup>. W swojej pracy autor podkreślił przede wszystkim znaczenie niemieckiej i hiszpańskiej armii w kwestii wprowadzania artykułów wojskowych (*ordenanzas militares*, *Artikelbrief*), przysięgi czy rozważań o dyscyplinie w kontekście dzieł starożytnych pisarzy. Część badaczy, podążając za Robertsem, jednoznacznie wskazywała na narodziny profesjonalnej

---

capable of executing a great number of intricate parade-ground evolutions, based on Roman models, besides a number of battle of inculcating Stoic virtues in the soldier”, M. Roberts, op. cit., s. 15.

<sup>59</sup> „Demas, he querido advertir, que mi entento, en este tratado, no ha sido querer enseñar a contar, y asi desengaño al que lo leyre, que tiene necesidad de ser muy buen Aritmetico, lo uno, para distinguir las cuentas, que aqui van figuradas en la cifra del Aritmetica, lo otro, para ejercitar el officio de Sargento mayor, que es de quien yo pienso tratar en este discurso”, J. de Carrion Pardo, op. cit., fol. 1.

<sup>60</sup> „la organización, la composición, el ascenso, la moral, el premio, el castigo, la tactica”, J. de Almirante y Torroella, op. cit., s. 352.

<sup>61</sup> K. Łopatecki, „*Disciplina Militaris*” w *wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku*, Białystok 2012, s. 16.



i zdyscyplinowanej kadry oficerskiej w armii niderlandzkiej, określając hiszpańskich dowódców jako „trwających nadal w świecie *hidalgos*” i przywodzących na myśl wspomnianego we wstępie Don Kichota<sup>62</sup>. Jak słusznie zauważa González de Leon, rozwój hiszpańskiego piśmiennictwa wojskowego i kształtowanie poprzez to profesjonalnej kadry rozpoczęły się już od lat trzydziestych XVI w.<sup>63</sup> Podczas gdy hiszpańscy wojskowi już od kilku dekad prowadzili rozważania o armii i dążyli do jej gruntownej reformy i profesjonalizacji, niderlandzcy wojskowi dopiero mieli podjąć pierwsze próby przelania na papier projektów reform. Historyk przytacza tutaj konkretne liczby: od 1567 do 1621 r. w Niderlandach i pozostałych strefach aktywności militarnej Hiszpanii wydano blisko 60 publikacji o tematyce wojskowej<sup>64</sup>. Dzieło de Londoña jest doskonałym przykładem rozważań o charakterze filozoficzno-wojskowym, których celem była odnowa dyscypliny i utworzenie w pełni profesjonalnej kadry oficerskiej. Hiszpańscy historycy zaproponowali termin *humanismo militar* (humanizm wojskowy), na określenie dzieł takich wojskowych jak Scarion de Pavia, Francisco de Valdés, Marcos de Isaba czy właśnie de Londoño. Jorge Sáenz Herrero twierdzi, że „wszystkie zmiany zachodzące od przełomu XV i XVI w. zaowocowały dogłębną refleksją i wydawaniem dzieł wojskowych, skupiających się nie tylko na samej wojnie, ale wpływie tejże na społeczeństwo, politykę i gospodarkę”<sup>65</sup>. *Discurso sobre la forma* jest idealnym przykładem dzieła z nurtu *humanismo militar*, w którym autor łączy analizę starożytnych dzieł wojskowych z dogłębną reformą kadry oficerskiej, dyscypliny, a także prezentując, jako pierwszy hiszpański wojskowy, kompletną listę artykułów wojskowych, w tym praw chroniących ludność cywilną. Refleksje autora odnoszą się zarówno do szeregowych żołnierzy, jak i dowódców, w zasięgu swoich reform dzieło ma zatem charakter „totalny”:

Nie ma wątpliwości, że studiując prawa, które zapewniły Rzymowi władzę nad światem, można uczynić Hiszpanów niezwyciężonymi, bowiem jeśli zdarza się im porażka, to z winy nieporządku, który rodzą chciwość

<sup>62</sup> F. González de Leon, op. cit., s. 61–85.

<sup>63</sup> Za przykład może tutaj służyć *De Re Militari* Diego de Salazara z 1536 r. czy *Arte y Suplimento Militar* Francisco Pedroza z 1541 r.

<sup>64</sup> F. González de Leon, op. cit., s. 64.

<sup>65</sup> „Todos estos cambios van acompañados de una intensa reflexión y producción de obras militares, centradas no sólo en aspectos bélicos sino también en la influencia de la guerra sobre la sociedad, la política o la economía”, J. Sáenz Herrero, *Humanismo militar en el siglo XVI. Sancho de Londoño y su Discurso sobre la forma de reducir la Disciplina a mejor y antiguo estado*, „Berceo” 163, 2012, s. 59–82.

i żądza oraz ich krnąbrny charakter, który wyjmuje im wiktoryę z rąk. Mając taką zaś naturę, że walczą o honory i zaszczyty gdy tylko ku temu okazyja, pewnym jest, że boje będą prowadzić skuteczniej w dyscyplinie i porządku, słuchając pilnie swych dowódców<sup>66</sup>.

Rozważania de Londoña wraz z proponowanym przez niego modelem reformy wojska okazały się jednym z najważniejszych dzieł nie tylko hiszpańskiej, ale i europejskiej myśli wojskowej XVI w. Spisanie dzieła zlecił naczelny dowódca armii Flandrii, Fernando Álvarez de Toledo<sup>67</sup>, dokument jest zatem zapisem doświadczeń dwóch weteranów i jednych z najlepszych dowódców swojej epoki. Zaledwie rok wcześniej książę Alba dowiódł swojej stanowczości w utrzymywaniu dyscypliny, gdy rozkazał egzekucję żołnierzy, którzy po zwycięskiej bitwie pod Jemmingen (21 VII 1567) dopuścili się rozbojów i grabieży. Po egzekucji winnych nieporządku książę Alba nakazał rozwiązanie całego oddziału – *Tercio de Sardinia*<sup>68</sup>. Wpływ dzieła de Londoña na dyscyplinę i profesjonalizację armii był widoczny na przestrzeni kolejnych dekad. Gustaw II Adolf – oprócz doświadczeń wyniesionych z wojen z Polską i modyfikacji niderlandzkiego modelu armii – za radą swojego nauczyciela Johana Skytte'a od 10 roku życia czytywał klasyków wojskowości, w tym także *Discurso sobre la forma*<sup>69</sup>.

## Prawodawstwo wojskowe i humanizm

Doświadczenia i zamysły hiszpańskich i polskich pisarzy – żołnierzy były z oczywistych względów odmienne (de Londoño pisał z perspektywy starć w Niderlandach i w basenie Morza Śródziemnego, a Jan Tarnowski przelewał na papier swoje doświadczenia z walk z Tatarami i Wołochami), jednak to właśnie ogólna refleksja natury militarnej, zbieżne propozycje reform i humanizm, jaki reprezentują autorzy traktatów, wskazują na znaczenie myśli wojskowej w analizie porównawczej. Przeniesienie hiszpańskiej myśli humanistycznej, a także włączenie jej do zagadnień związanych z funkcjonowaniem armii, do staropolskiego piśmiennictwa, zawdzięczać możemy m.in. Andrzejowi Fryczowi Modrzewskiemu. Jak określił to ks. Jan Twardowski, „Frycz czerpał z pism [Juana Luisa] Vivesa

<sup>66</sup> S. de Londoño, op. cit., s. 44.

<sup>67</sup> Ibidem, s. 6.

<sup>68</sup> H. Kamen, *The Duke of Alba*, Yale 2004, s. 89–90.

<sup>69</sup> D.R. Lawrence, *The Complete Soldier. Military Books and Military Culture in Early Stuart England. 1603–1645*, Leiden–Boston 2009, s. 228.

pomysły, przejmował poglądy, powtarzał dowody, przytaczał sentencje i przykłady, brał porównania i całe obrazy. Pisma hiszpańskiego myśliciela były niewyczerpanym źródłem dla Frycza przy pisaniu dzieła *De Republica emendanda*<sup>70</sup>. Projekt przebudowy państwa, który Modrzewski zaprezentował w *O poprawie Rzeczypospolitej*, obejmował także zagadnienia związane z wojną, a księga trzecia, traktująca o reformach armii oraz obronności kraju, jest uznawana za jeden z najważniejszych szesnastowiecznych traktatów poświęconych polskiej wojskowości<sup>71</sup>. Co więcej, księga *O wojnie* miała zostać przełożona na język hiszpański<sup>72</sup>.

Modrzewski niewątpliwie pilnie studiował dzieła Vivesa, który głośno sprzeciwiał się wojnie, a także postulował wprowadzenie praw chroniących ludność przed występkami żołnierzy: „potężna rzesza mieszkańców, obarczona podatkami i powinnościami, pozbawiona dochodów z handlu, morskiego i lądowego, zniszczonego przez wojnę, cierpi tak ogromną biedę i rozpacz i popada w nędzę i ruinę, że gdy ponownie nastaje czas pokoju, przez długi czas nie potrafią odbudować swego życia”<sup>73</sup>. Przed niszczącymi dla mieszkańców kraju konsekwencjami konfliktu przestrzegał także Modrzewski, wskazując, że „niektórzy z nich nie mogą wykonywać swego rzemiosła, uprawiać roli, handlować, pielęgnować nauk ani pracować nad czymkolwiek, z czego czerpie się pożywienie czy inne rzeczy do życia potrzebne”<sup>74</sup>. Obaj myśliciele zajmowali jednoznaczne stanowiska także co do ogólnej natury wojny. Zdaniem Frycza ciężko wskazać sytuację, w której konflikt byłby dla władcy pożądany i należy podjąć wszelkie wysiłki, aby oddalić jej widmo<sup>75</sup>. Vives, w wyraźnie erasmiańskim tonie, stwierdzał, że „nie ma takiej wojny, którą obrałoby się nawet nad pokój niekorzystny, jeśli mieć na uwadze cierpienia, koszty oraz niebezpieczeństwa, które za sobą pociąga”<sup>76</sup>. Szczególnych zbieżności

<sup>70</sup> J. Twardowski, *Jan Ludwik Vives i Andrzej Frycz Modrzewski*, RWHF PAU, Kraków 1921, 4, s. 98–99.

<sup>71</sup> J. Sikorski, op. cit., s. 36–37.

<sup>72</sup> Ibidem, s. 48.

<sup>73</sup> „Gran masa de ciudadanos, gravada con impuestos y tributes, al verse obstaculizado el comercio por tierra y por mar a causa de la guerra, arrastra su vida en la extrema pobreza y miseria, llegando a tal grado de agotamiento y de ruina que, al voler luego la tranquilidad y la paz, no puede recuperar las fuerzas incluso durante largo tiempo”, J. Luis Vives, *Sobre las disensiones de Europa, y sobre el estado*, Valencia 1992, s. 41.

<sup>74</sup> A. Frycz Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej*, w: *Dzieła wszystkie*, t. 1, red. S. Bodniak, Warszawa 1953, s. 315.

<sup>75</sup> Ibidem.

<sup>76</sup> „No hay ninguna guerra tan favorable a la que no sea preferible una paz injusta, si consideras y tienes en cuanta tanto las preocupaciones como los gastos y peligros”, J. Luis Vives, op. cit., s. 45.

w poglądach na wojnę Twardowski doszukuje się w prawnych aspektach, jakie na kartach swych dzieł roztaczali obaj teoretycy. Zarówno Frycz, jak i Vives zgadzali się, że wojna jest grzechem i rozbojem, „z wyjątkiem tych, które przypadkowo podjęte zostały przeciw rozbójnikom”<sup>77</sup>. Próby skodyfikowania zasad wypowiedzania i prowadzenia wojny były jednym z głównych tematów podejmowanych przez myślicieli hiszpańskich z drugiej połowy XVI w.<sup>78</sup>

Zarówno Vives, jak i Modrzewski swoje poglądy opierali wyłącznie na wiedzy z zakresu filozofii i prawa, a ich ogląd wojny był czysto teoretyczny. I choć mogłoby się zdawać, że umniejsza to wiarygodności obu myślicieli, którzy niejako próbowali wtłoczyć wojnę w ramy prawa i porządku, to ich poglądy — choć już poparte bardzo konkretnymi przykładami — będą obecne w pismach wojskowych z Hiszpanii, zarówno jak i z Polski. O ile jednak w przypadku Modrzewskiego można mówić o bezpośrednich inspiracjach myślą hiszpańską, o tyle dostępne źródła nie pozwalają na wyrażenie podobnej pewności odnośnie do żołnierzy pisarzy. Choć to dopiero XVII w. był czasem wielkiej, wspólnej polityki Rzeczypospolitej i Hiszpanii<sup>79</sup>, to również we wcześniejszym stuleciu można wykazać ciągłą aktywność na płaszczyźnie politycznej i kulturowej, znaleźć liczne przykłady peregrynacji, jakie odbywali m.in. wojskowi. Znamienną postacią jest oczywiście Jan Dantyszek — pierwszy stały dyplomata, wielki erudyta, cieszący się wielką sympatią cesarza Karola V (równocześnie króla Hiszpanii). Urodzony w Gdańsku, doskonale wykształcony, poświęcił lata swojej służby dyplomatycznej (przebywał

<sup>77</sup> J. Twardowski, op. cit., s. 90.

<sup>78</sup> Fundamentalne dla nowożytnej filozofii państwa hiszpańskiego były poglądy Francisco Suáreza, Francisco de Vitorii oraz oczywiście Juana Luisa Vivesa. Poglądy Machiavellego na wojnę i uprawianie polityki były silnie zwalczane w Hiszpanii. Filozofowie powracali do myśli św. Tomasza z Akwinu i św. Augustyna, choć często ich poglądy odbiegały od humanistycznego antymilitaryzmu na rzecz pragmatycznego rozumienia konfliktu. Jak podkreśla Fernando Negrodo del Cerro, „nie tyle zatem przejmuje ich sama wojna czy zniszczenia, które powoduje — w końcu ostatecznym przeznaczeniem ludzi jest śmierć — lecz cele, jakie jej przyświecają i kto jest władny by ją rozpocząć”. Por. F. Negrodo del Cerro, *La legitimación de la guerra en el discurso eclesíastico de la Monarquía Católica: apuntes para su interpretación*, w: *Guerra y sociedad en la monarquía hispánica. Política, estrategia y cultura en la Europa moderna (1500–1700)*, t. 2, red. E. García Hernán, D. Maffi, Madrid 2006, s. 633–660. O wojnie w hiszpańskiej racji stanu w epoce wczesnonowożytnej, zob. J.L. Castillo Vegas, *La razón de Estado y la guerra en el pensamiento político español del a Edad Moderna*, w: *Poder y modernidad. Concepciones de la política en la España Moderna*, red. J. Pena, Valladolid 2000, s. 65–104.

<sup>79</sup> Mowa oczywiście o stworzeniu wspólnej floty na Bałtyku i antyholenderskiej koalicyj, którą planował Filip IV oraz zaufany *valido* króla, księżę Olivares (por. R. Skowron, *Olivares, Wazowie i Bałtyk*).

w Hiszpanii — z przerwami — pomiędzy 1519 a 1532 r.) na doprowadzenie do końca ciężącej na stosunkach polsko-hiszpańskich kwestii odzyskania posagu królowej Bony<sup>80</sup>. Obecność Polaków zaznaczała się także w codziennym wymiarze życia. Warto wspomnieć o Stanisławie Polaku, który miał założyć drukarnię w Sewilli oraz w Alcalá de Henares w 1502 r. (gdzie studiował w późniejszych latach de Londoño) i wydawał najważniejsze dzieła epoki i pozycje klasyczne<sup>81</sup>.

Na uwagę zasługuje także obecność polskich dowódców i magnatów na Półwyspie Iberyjskim. Ze szczegółami opisane są wyczyny Andrzeja Tęczyńskiego, wojewody lubelskiego, który „z cesarzem Karolem V aż do Hiszpanii jeździł, przeciwko cesarzowi tureckiemu Sulimanowi [–] to było roku 1532”<sup>82</sup>. Cennym przykładem jest postać hetmana Jana Karola Chodkiewicza. Sekretarz hetmana, Szymon Starowolski, podkreślał, że głównym celem peregrynacji dowódcy była chęć pogłębienia swej wiedzy związanej z wojskowością. Chodkiewicz miał odwiedzić Hiszpanię pomiędzy 1578 a 1584 r. i spotkać się m.in. z Aleksandrem Farnese, Maurycym Orańskim oraz samym księciem Albą<sup>83</sup>. Warto w tym miejscu wspomnieć również o wyprawach Mikołaja Oleśnickiego z Pińczowa i Stanisława Karmińskiego do Algieru z Karolem V<sup>84</sup>. Kwestią najbardziej interesującą w kontekście niniejszego artykułu jest obecność w Hiszpanii hetmana Jana Tarnowskiego. Więcej informacji posiadamy na temat pobytu i rycerskich czynów zwycięzcy spod Orszy w Portugalii, gdzie wraz z królem Emmanuelem I wyprawił się do Afryki w 1518 r. i osobiście przez władcę został pasowany w Lizbonie na rycerza<sup>85</sup>. O pobycie w Hiszpanii brak jakichkolwiek informacji, oprócz krótkiej wzmianki, że kraj ten odwiedził. Czy obserwacje hetmana poczynione na Półwyspie Iberyjskim wpłynęły na treść *Consilium rationis bellicae*? Na początku XVI stulecia hiszpańska myśl wojskowa dopiero się wykluwała i nadal w swych założeniach mocno tkwiła w czasach „Wielkiego Kapitana” (Gonzalo Fernándeza de Córdoby — dowódcy wojsk hiszpańskich podczas wojen włoskich i autora reform armii, m.in. zwiększających liczbę oddziałów piechoty i wprowadzających kompanie strzelców). Nie dysponując źródłami, które

<sup>80</sup> G. Makowiecka, *Po drogach*, s. 43–58.

<sup>81</sup> Ibidem, s. 37. Więcej o Stanisławie Polaku, zob. A. Ruppel, *Stanislaus Polonus, polski drukarz i wydawca wczesnej doby w Hiszpanii*, oprac. T. Zapiór, Kraków 1970.

<sup>82</sup> A. Kucharski, op. cit., s. 121.

<sup>83</sup> Ibidem, s. 122.

<sup>84</sup> E. Majder, *Polska obecność wojskowa na Półwyspie Iberyjskim w epoce nowożytnej, w: Od Lepanto do Bailén*, s. 53–67.

<sup>85</sup> W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1985, s. 20.

potwierdziłyby hiszpańskie doświadczenia Tarnowskiego, wyciąganie wniosków o inspiracjach hetmana iberyjskim piśmiennictwem byłoby niewłaściwe z punktu widzenia warsztatu pracy historyka. Niezaprzeczalny jednak jest fakt obecności polskich dowódców, magnatów, dyplomatów, studentów i podróżników w Hiszpanii w XVI w., co zaś za tym idzie, wymiana myśli, poglądów i doświadczeń – w tym tych o charakterze wojskowym.

Niewątpliwie to właśnie w pracy hetmana Jana Tarnowskiego odnaleźć można najpełniejszy projekt wprowadzenia prawa wojskowego, w tym zapisów chroniących ludność przed ekscesami żołnierzy. W *Consilium rationis bellicae* Tarnowski zaznaczał, że wzór dla całej armii i reforma dyscypliny powinny płynąć ze strony hetmana: „Tedy hetman Pana Boga ku pomocy wzywając, nie ma nic opuścić, co by kolwiek wedle czasu, a potrzeby w sprawie walecznej uczynić należało. [–] Ma też tak żyć, jako by wszystkim dobry Przykład z siebie dał a iżby co by w Innych ganić albo karać powinien był, aby sam tego nie czynił, a z siebie złego przykładu aby nie dawał”<sup>86</sup>.

Także i de Londoño podkreślał, że to naczelny dowódca ma przywrócić dyscyplinę i wyznaczyć kierunek reformy armii: „Jeśli dowódca nie postępuje jak chrześcijanin, który miłuje i boi się Boga i nie wzgardza bliźnim, niech nie dziwi nikogo, iż podwładni pozwalają sobie na niewłaściwe postępowanie. Jeśli pierwej nie wyłoży im spraw o znaczeniu fundamentalnym, będzie wtedy tracił czas na rozprawianie o błahostkach i tworzenie praw mających spętać ich nieczne występki”<sup>87</sup>.

Z kolei Marcos de Isaba największą odpowiedzialnością w armii obarczył *maestre de campo* (dowódcę *tercio*, zastępcę naczelnego dowódcy), który „jako pierwszy cnotami największymi winien się odznaczać, jeśli pokonać pragnie wszelki zły występki”<sup>88</sup>.

Hetman bądź *capitan general* miał być strażnikiem dyscypliny i właściwego prowadzenia się wojska nie tylko poprzez swoje własne zachowania, ale również jako „element” systemu prawa wojskowego. Zarówno Tarnowski, jak i de Londoño podkreślali konieczność wprowadzenia przysięgi wojskowej na wzór „innych chrześcijańskich krajów”. Łopatecki wskazuje na zapożyczenia hetmana Tarnowskiego z zachodniej literatury wojskowej, stwierdzając równocześnie, że „zdarza się, iż przepisy

<sup>86</sup> J. Tarnowski, *Consilium rationis bellicae*, oprac. T.M. Nowak, Warszawa 1987, s. 63.

<sup>87</sup> S. de Londoño, op. cit., s. 80–81.

<sup>88</sup> „Como ha de ser el reformador de tan género de cosas malas, necesidad hay grandisima que plantee otras muy muchas buenas y virtuosas”, M. de Isaba, *Cuerpo enfermo de la milicia española. Con discurso y auisos, para que pueda ser curado, vtiles y de prouecho*, Madrid 1991, s. 208.

o ewidentnie staropolskiej tradycji okazują się recepcją przyjętą z zachodu Europy<sup>89</sup>. Należy wymienić tutaj fundamentalne dla prawodawstwa wojskowego *Artikelbrief* cesarza Ferdynanda I Habsburga. Znaczą część rozwiązań, jakie zaproponował cesarz, przejął Tarnowski, dostosowując je oczywiście do swoich potrzeb, jednak — jak podkreśla Łopatecki — „element prawodawstwa niemieckiego pozostał w dziele hetmana”<sup>90</sup>. Wszystkie zagadnienia z *Artikelbrief*, które znajdują się w dziele Tarnowskiego, można odnaleźć (często w identycznej formie) w hiszpańskich dziełach, co — kontynuując myśl Łopateckiego — wskazuje na dyfuzję kulturową pomiędzy poszczególnymi krajami Europy Zachodniej oraz Środkowej. De Londoño stanowczo stwierdzał, że każdy żołnierz, który pobiera żołd, powinien obowiązkowo składać przysięgę, „tak jak czynią to Niemcy, którzy poprzez to większą wagę przywiązują do swej służby”<sup>91</sup>. Tarnowski proponował niemalże identyczne rozwiązanie, nakazując rozdanie treści artykułów wśród rotmistrzów, gdyż „przysięgają na takie artykuły w wojskach u innych krześcijańskich panów, tu u nas bez przysięgi [–] musiałoby k temu przyjść, iżby na takie artykuły przysięgali tak, jako to indzie czynią et cetera”<sup>92</sup>.

Największe podobieństwa w staropolskim i hiszpańskim piśmiennictwie wojskowym widoczne są w próbach skodyfikowania prawa wojskowego i wprowadzenia załączków systemu ochrony ludności cywilnej oraz jej mienia. Najdonioślejsze znaczenie w Rzeczypospolitej w tej materii miało *Consilium* Tarnowskiego i *Księgi hetmańskie* Stanisława Sarnickiego, z kolei w Hiszpanii prace de Londoña, Valdésa, Isaby i częściowo Eguiluza (choć jego monumentalne dzieło w wielu miejscach jest powtórzeniem wcześniej znanych tez). Polski dowódca część swoich propozycji zapożyczył z dzieła Ferdynanda I Habsburga, wpisując swoją pracę w trend „humanizmu wojskowego”<sup>93</sup>. De Londoño, którego ostatnia część *Rozważań* niemalże pokrywa się z rozdziałem „Rycerstwo” z traktatu Tarnowskiego, spisał swój projekt reformy w zaledwie trzy miesiące, na osobiste polecenie księcia Alby. Rozważania w znacznym stopniu oparł na własnych doświadczeniach (był weteranem walk we Włoszech i we Flandrii, walczył z Turkami na Malcie, a także uczestniczył w misji dyplomatycznej do Szwajcarii), jednak zarówno uderzające podobieństwa do pracy

<sup>89</sup> K. Łopatecki, „*Disciplina Militaris*”, s. 156.

<sup>90</sup> Ibidem, s. 157.

<sup>91</sup> S. de Londoño, op. cit., s. 42.

<sup>92</sup> J. Tarnowski, op. cit., s. 65.

<sup>93</sup> K. Łopatecki, *Inter arma silent leges? Jan Tarnowski jako twórca humanitarnego prawa wojennego*, w: *Polska myśl wojskowa na przestrzeni dziejów*, red. W. Łach, Olsztyn 2008, s. 134–146.

Habsburga i Tarnowskiego, jak i czynny udział w kampanii Karola V w Niemczech w latach 1544–1547<sup>94</sup> pozwalają wysnuć przypuszczenie, że Don Sancho miał niejedną okazję, aby zetknąć się z fundamentalnym dziełem Ferdynanda I.

Obaj wojskowi prezentują bardzo surowy zbiór kar, które miały regulować zachowanie żołnierzy w armii. Tak Tarnowski, jak i de Londoño przewidywali karę śmierci dla każdego, kto ośmielił się zaatakować oficera: „kto by się na swego rotmistrza targnął, ma być na gardle karan”, jak wyraźnie podkreśla na początku rozdziału „Rycerstwo”<sup>95</sup> zwycięzca spod Orszy. Z kolei Hiszpan dla każdego winnego przewidywał „sąd sprawiedliwy i karę odpowiednią do wagi popełnionego czynu”<sup>96</sup>. Obaj dowódcy równie surowo odnosili się także do problemu pojedynków i samowolnych starć. De Londoño nie wykluczał nawet i kary śmierci dla nieposłusznym żołnierzom: „niechaj któregoś razu w odruchach swych pierwszych, pogubiwszy zmysły i nad członkami panowanie, dwóch osobników po ostrza sięgnie, rozdzielić mają ich postronni i zaprowadzić pokój bez faworyzowania żadnej ze stron. Karę za takie występki zasądza oficer, w tym tę najwyższą, za którą delikwenci płacą gardłem”<sup>97</sup>. W armii Rzeczypospolitej, jak proponował to Tarnowski, jeśli ktoś „telko miecza dobędzie, tedy rękę traci”<sup>98</sup>. Jednak w przypadku wyrządzenia ran innym towarzyszom broni, także i tutaj hetman miał prawo zasądzić karę śmierci. W oczach obu autorów palącym problemem była niekontrolowana żądza łupów i jeńców, którą przejawiali żołnierze, a która bezpośrednio wpływała na porządek w armii. Zdaniem Tarnowskiego, „ten obyczaj niepożyteczny trzeba wykorzenić” i dopiero po bitwie „bez szkody a ze cią takie więźnie wodzić a łapać każdemu wolno”<sup>99</sup>. Już po bitwie wszyscy powinni złożyć zdobyte łupy w jednym miejscu, po czym obiera się bitunkarzy, „którzy dzielą per centuria iżby się równo kożdemu dostało [– –] a przeto bitunki czynią, aby ludzie na łupy się nie łakomili, a nie stanowili się na nich”<sup>100</sup>. Identyczną diagnozę stawiał autor *Rozważań*, wskazując na „niepohamowaną żądę grabieży” jako jedno ze źródeł nieporządku. Zysk miał trafiać wyłącznie do tych, którzy nie słuchają się poleceń i dręczą nieprzyjaciela,

<sup>94</sup> E. García Hernán, *Don Sancho de Londoño. Perfil biográfico*, „Revista de Historia Moderna. Anales de la Universidad de Alicante” 22, 2004, s. 14.

<sup>95</sup> J. Tarnowski, op. cit., s. 121–123.

<sup>96</sup> S. de Londoño, op. cit., s. 85.

<sup>97</sup> Ibidem, s. 88.

<sup>98</sup> J. Tarnowski, op. cit., s. 123.

<sup>99</sup> Ibidem, s. 91.

<sup>100</sup> Ibidem, s. 96–97.



nawet jeśli ten został już pokonany. Także i de Londoño sugerował powołanie urzędników, którzy nadzorowaliby rozdział łupów i karali tych, którzy „zawłaszczyli sobie dobra ze wspólnego majątku, tak wielkim przecież wysiłkiem okupionego”<sup>101</sup>.

Zagadnienie, któremu autorzy poświęcili szczególną uwagę, wiązało się z palącym problemem, jakim zarówno w hiszpańskiej, jak i w polskiej armii były ekscesy żołnierzy i gwałty na ludności cywilnej. Najgorsze zdanie o profesji żołnierskiej, a w szczególności o wojsku hiszpańskim, miał wspominany wcześniej Vives. W swoim dialogu poświęconym wojnie z Turkami myśliciel wprost określał rodaków jako „porywczych, aroganckich i o nagannych manierach”<sup>102</sup>. Dodawał, że „innych w zawiści przewyższają, w obyciu szorstkim, okrucieństwie w słowach jak i czynach”<sup>103</sup>.

Destrukcyjny wpływ, jaki na człowieka wywiera armia, ukazał w dialogu *Militis et Cartusiani* Erazm z Rotterdamu. Filozof przedstawił żołnierza jako ojca rodziny — najczęściej pochodzącego z warstwy drobno-mieszczkańskiej — który wraca z wojny bez grosza przy duszy, okaleczony oraz chory na ospę. Jego przyjaciel, tytułowy kartuz, zauważa zmiany w jego wyglądzie, sposobie, w jakim się wysławia i zachowuje<sup>104</sup>. Liczne krytyczne uwagi, jakie na papier przelewali poeci i myśliciele, znajdują potwierdzenie w wielu badaniach historycznych. René Quatrefages przestudiował 487 przypadków aktów przemocy, jakich dopuszczali się hiszpańscy żołnierze w latach 1520–1573, w większości na terenie Kastylii. W badaniach francuskiego historyka wyraźnie widać, że problem samowoli i okrucieństwa żołnierzy w największym stopniu dotyczył ludności cywilnej (ponad 80 proc. przypadków)<sup>105</sup>. De Londoño podkreślał, że „zwycięstwo przychodzi wtedy, gdy nie występuje się przeciwko Bogu oraz nie czyni bliźniemu krzywdy”<sup>106</sup>. Nie inaczej znaczenie swoich artykułów wojskowych podkreślał Tarnowski, zauważając, że „gdzie posłuszeństwa nie masz, tam już ani rządu, ani nic dobrego nie masz, a z nierządnym wojskiem nikt nic dobrego nie sprawi”<sup>107</sup>.

<sup>101</sup> S. de Londoño, op. cit., s. 44.

<sup>102</sup> „Todos los soldados son muy impulsivos, arrogantes y de costumbres muy desregladas”, J. Luis Vives, op. cit., s. 63.

<sup>103</sup> „Ahora bien, los soldados espanoles aventajan a los demas en maldad, en dureza de expresión, en crueldad en palabras y en acciones”, ibidem.

<sup>104</sup> Erasmus, *The Soldier and the Carthusian*, w: *Collected Works of Erasmus. Colloquies*, oprac. A. Dalzell, Toronto 1997, s. 328–344.

<sup>105</sup> R. Quatrefages, *Violencia acerca de los soldados en la Corona de Castilla en el siglo XVI*, w: *Guerra y sociedad en la monarquía hispánica*, s. 78.

<sup>106</sup> S. de Londoño, op. cit., s. 80.

<sup>107</sup> J. Tarnowski, op. cit., s. 131.

Widać więc wyraźnie, jak wielką wagę obaj pisarze przykładali do obrony ludności cywilnej. Don Sancho przestrzegał, aby „żaden żołnierz kobiety, dziecka, starca czy kaleki nie ważył się zamordować [–] gardłem bowiem karan będzie”<sup>108</sup>. Identyczny zakaz wystosowywał także Tarnowski<sup>109</sup>.

Dbałość o zachowanie dobrych stosunków z ludnością z okolicznych miast i wsi nie wynikała wyłącznie z chrześcijańskiej postawy – mimo iż obaj autorzy przewidywali karę śmierci za zabójstwo księdza czy zbezczeszczenie kościoła – lecz była podyktowana względami strategicznymi i ekonomicznymi. Według Tarnowskiego, hetman musiał mieć doskonałe rozeznanie w terenie i zasięgać języka wśród ludzi, „jeśli górami, jeśli lasy, czyli polmi ciasnymi, czyli przestronymi miejscy [–] mosty przebywania będą”<sup>110</sup>. Autor sugerował, aby hetman „miał wypisane wszelakiego przebywania tam, kędy ciągnąć ma, co ma być przed nim na drodze”<sup>111</sup>. Trudno określić, czy Tarnowski miał na myśli szkice map, czy po prostu notatki. Więcej szczegółów w tej kwestii podał inny wojskowy pisarz, Stanisław Sarnicki. Co interesujące, autor bezpośrednio powoływał się na doświadczenia Hiszpanów. Wzorem armii Karola V, Rzeczpospolita powinna zadbać o stałą obecność kartografów, matematyków, a nawet poetów maszerujących razem z żołnierzami: „trzeba hetmanom wiedzieć pogody i niepogody, wiatry jakie powstają, a którego się ich czasu spodziewać. Czego iż Karolus V zaniedbał, gdy do Alkairu się wyprawował”<sup>112</sup>. Identyczne uwagi odnaleźć można w traktacie de Londoña. *Maestre de campo* podkreśla, że „przy planowaniu trasy przemarszu, użyteczne będą plany prowincji, przez którą wojsko będzie ciągnięte. Nie tylko pozwoli to wyznaczyć drogę dla ludzi i wozów z zapasami, ale i przewidzieć sytuacje, w których od czoła czy flanki nieprzyjacieli szkód wiele mógłby zadać”<sup>113</sup>.

Drugi argument przemawiający za wprowadzeniem praw chroniących ludność cywilną wynikał z potrzeb ekonomicznych. Obowiązek żywienia maszerującej armii często spadał na barki cywilów czy też kontraktorów i wszelkie gwałty na mieszkańcach szybko mogły doprowadzić do sparaliżowania całej kolumny. Tarnowski przewidywał zatem karę śmierci dla każdego, kto „około wojska po drogach przekazał tym, co

<sup>108</sup> S. de Londoño, op. cit., s. 83.

<sup>109</sup> „Dziewkę albo niewiastę kto by zgwałcił, ma być na gardle karan”, J. Tarnowski, op. cit., s. 125.

<sup>110</sup> Ibidem, s. 79.

<sup>111</sup> Ibidem.

<sup>112</sup> S. Sarnicki, *Księgi hetmańskie*, oprac. M. Ferenc, Kraków 2015, s. 124–125.

<sup>113</sup> S. de Londoño, op. cit., s. 72.

żywność do wojska wożą, albo za wojskiem jadą”<sup>114</sup>. De Londoño wprost stwierdzał, że bez stałych dostaw żywności, a co za tym idzie ochrony kontraktorów, armia nie jest w stanie przetrwać. Jeśli jakkolwiek żołnierz dopuści się „kradzieży dóbr czy gwałtów na ludności pracującej w polu, lub ogień pod młyn, sad czy chatę podłoży, gardłem karan będzie”<sup>115</sup>.

Powyższe przykłady stanowią tylko część propozycji, które hiszpański i polski autor zaprezentowali w swoich dziełach. De Londoño i Tarnowski poruszyli także problemy przemarszu wojska, budowy obozu, wyposażenia ludzi, ćwiczeń fizycznych, a nawet higieny. Zyskując doświadczenie bitewne na wielu frontach i obserwując sztukę wojenną, jaką prezentowały inne nacje, obaj pisarze przedstawili dojrzałe i przepełnione „humanizmem wojskowym” dzieła. Mimo iż Tarnowski nie czerpał z hiszpańskiej spuścizny literackiej — a przynajmniej nie wskazują na to dostępne źródła — to *Consilium rationis bellicae* jest traktatem, który pod żadnym względem nie ustępuje zachodnioeuropejskiemu piśmiennictwu wojskowemu.

Myśl najważniejszego polskiego pisarza wojskowego doby odrodzenia rozwija spisana dwadzieścia lat później, monumentalna praca Sarnickiego. Mimo iż autor powtarza się w wielu kwestiach i przepisuje obszerne fragmenty prac antycznych wojskowych, to jego refleksja ma szczególne znaczenie w kontekście rozważanego problemu. Nie był on wojskowym, jednak, podobnie jak Modrzewski, brak praktyki w boju nadrobił dogłębną znajomością historii i literatury europejskiej. Pomimo wielu problemów z dziełem Sarnickiego, w tym odtwórczością, którą zarzuca mu część badaczy, nie ulega wątpliwości, że autor podjął próbę przygotowania jednego z pierwszych polskich podręczników wojskowo-histerycznych. Już we wstępie do dzieła podkreślił, że „ku ćwiczeniu młodych ludzi nacyjej naszej polskiej”, wykorzystał czyny i doświadczenie cesarza Karola V, czyli króla Hiszpanii i cesarza. *Księgi hetmańskie* są przepełnione opisami walk Habsburga w Tunisie, w Niemczech, a także we Włoszech. Na kolejnych stronicach pojawiają się Garcilaso de la Vega, Andrea Doria czy książę Alba. Sarnicki przybliży czytelnikowi uzbrojenie, ubiór oraz taktykę wojsk hiszpańskich. Jak słusznie zauważa część polskich badaczy, wiele z tych informacji to po prostu wypisy z kronik i wykład dziejów oręża antycznego, które w swoich pracach zamieszczali także hiszpańscy pisarze. Warto jednak podkreślić, że Sarnicki przedstawił kilka pomysłów, które za wzorem „żołnierzy tarakońskich” (czyli hiszpańskich) należałoby według niego wprowadzić do

<sup>114</sup> J. Tarnowski, op. cit., s. 123.

<sup>115</sup> S. de Londoño, op. cit., s. 86.

polskiej armii. Jeden z nich odnosił się do praktyki szkolenia hiszpańskich żołnierzy w poszczególnych prowincjach imperium, zanim trafiali na najtrudniejszy teatr zmagania. Od czasu wybuchu wojny w Niderlandach, zanim *tercios* wysłano do Flandrii, żołnierze szkolili się we Włoszech lub w Afryce Północnej (a przynajmniej do czasu, gdy Hiszpanii nie brakowało ludzi). Sarnicki opisuje tę praktykę na przykładzie Rzymu, dodaje jednak, że

ten obyczaj chwalebny trwał dotychczas w Hiszpanii u Karla V [--] Petrus Gwerra [Pedro Vélez de Guevara y Manrique] [--] był nauczycielem młodzieńców hiszpańskich szlachciców, którzy nie drzewiej powoływani bywali ku wojennem potrzebom, aże pirwey byli dobrze wygarbowani i wyćwiczeni [--] synowca papieskiego Farnesinesa, stryj papież do Algieru z cesarzem posłał [--] a także przedtem do Tunis ksiązę toledańskie, aby się młodzieniec ochrostał<sup>116</sup>.

Wielkim orędownikiem wzmocnienia tego systemu, a także zachęcania doświadczonych żołnierzy do szkolenia swoich młodszych kolegów, był Francisco de Valdés. Zdaniem *sargento mayora*, Hiszpanie powinni odtworzyć szkoły, w których naukę pobieraliby *bisoños* (nowicjusze)<sup>117</sup>. Jako wzór do reformy dyscypliny Sarnicki bezpośrednio wskazywał na armię Karola V. „Zarówno w niem — podkreślał autor — i jego hetmanach znajdziesz co naśladować”<sup>118</sup>. Autor, zapewne w ślad za Tarnowskim, postulował wprowadzenie przysięgi (tym razem jednak wskazując na armię hiszpańską, w której praktykowano ten obyczaj), a „którego by więc to przestąpił, tedy bez miłosierdzia by karali”<sup>119</sup>.

Sarnicki ze szczegółami odnosił się także do kampanii cesarza Karola V w Tunisie i w Algierii w 1535 i 1541 r., zwracając przede wszystkim uwagę na sposób walki z nieprzyjaciółmi Hiszpanów, których sztuka wojenna przypominała tę stosowaną przez Turków i Tatarów. I choć *Księgi hetmańskie* nie mają tak doniosłego znaczenia dla polskiej myśli wojskowej jak praca Tarnowskiego, to niewątpliwie dzieło Sarnickiego przyczyniło się do pogłębienia polskiej refleksji wojskowej doby odrodzenia o silny pierwiastek zachodnioeuropejski, reprezentowany tutaj przez wojskość hiszpańską.

<sup>116</sup> S. Sarnicki, op. cit., s. 201.

<sup>117</sup> F. de Valdés, op. cit., s. 34.

<sup>118</sup> S. Sarnicki, op. cit., s. 282.

<sup>119</sup> Ibidem, s. 283.

## Uwagi końcowe

Przez wiele lat badacze wyznaczali granice oraz przebieg rewolucji militarnej z nierzadko dogmatycznym przywiązaniem do wypracowanych tez. Geoffrey Parker początkowo jako warunek *sine qua non* dla całego procesu uważał pojawianie się systemu nowożytnych fortyfikacji *trace italiennes*, a co za tym idzie zwiększanie się liczebności armii. Jednak wraz z upływem lat i włączaniem się do dyskusji kolejnych badaczy, przede wszystkim zajmujących się Europą Środkowo-Wschodnią i Bliskim Wschodem, postulat ten, w świetle nowych danych, zaczął tracić swe podstawy. Już w 1984 r. dostrzegł to J. P. C. M. van Hoof, zwracając uwagę, że system bastionowy mógł być co najwyżej czynnikiem sprzyjającym wzrostowi liczebności armii, na co dowodem były siły rosyjskie w zmaganiach z Polską czy Turcją<sup>120</sup>. W sferze techniki wojskowej Rzeczpospolita była państwem, do którego swobodnie docierały nowinki dotyczące np. sztuki fortyfikacyjnej, a jeden z twórców tzw. szkoły staroholenderskiej, Adam Freytag (urodzony w 1608 r. w Toruniu), zadedykował pierwszą księgę swej *Architectura militaria* królewiczowi Władysławowi Wazie. „Jest więc mitem — podkreśla Robert Frost — że wojska Rzeczypospolitej potrafiły pokonać przeciwników wschodnich w XVII w., ale były bezradne wobec metod zachodnich”<sup>121</sup>. Autor wskazuje, że już w XVI w. polscy dowódcy, choć świadomi znaczenia nowych rozwiązań fortyfikacyjnych, obstawali przy strategicznym realizmie, który dyktował odmienny teatr działań wojennych w Rzeczypospolitej.

Ta frapująca analiza porównawcza, jaką polscy i zagraniczni historycy przeprowadzili na gruncie techniki wojskowej i strategii, nie zainteresowała jednak badaczy piśmiennictwa wojskowego. Rewolucja militarna przykuła zaś uwagę historyków społeczeństwa, kultury, a także literatury. Jej wypracowany w latach siedemdziesiątych XX w. model — uwarunkowany czynnikami geograficznymi i technicznymi — okazał się zbyt ograniczony w starciu z pracami historyków węgierskich, tureckich, chińskich czy polskich. W swojej najnowszej pracy poświęconej twórczości literackiej żołnierzy hiszpańskich w epoce wczesnonowożytnej Miguel Martínez stwierdza, że „technologie, miejsce w społeczeństwie, a także działania zbrojne imperium [hiszpańskiego — P.S.] zyskały sobie publikę

<sup>120</sup> J.P.C.M. van Hoof, *Fortifications in the Netherlands*, „Révue international d'histoire militaire” 58, 1984, s. 99–101.

<sup>121</sup> R. Frost, *W sprawie zachodniej techniki wojskowej w okresie wojen północnych (1558–1721)*, w: *Między Zachodem a Wschodem. Studia z dziejów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*, red. J. Staszewski, K. Mikulski, J. Dumanowski, Toruń 2002, s. 289.

i społeczność zainteresowane «sprawami wojennymi»<sup>122</sup>. Podobnie jak John Rigby Hale i Fernando González de León, amerykański badacz podkreśla znaczenie narodzin nowego człowieka — humanisty żołnierza. Ten wciąż słabo poznany element rewolucji militarnej dostrzec można jednak wyraźnie w Rzeczypospolitej. Prace Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Jana Tarnowskiego czy Stanisława Sarnickiego w zakresie podejmowanych tematów nie odbiegają od rozważań prowadzonych przez hiszpańskich czy niderlandzkich historyków. Zestawienie dzieł literatury wojskowej powstałej w Rzeczypospolitej z dziełami hiszpańskich historyków miało na celu ukazanie dwóch państw, z których jedno w toku debaty metodologicznej zostało pominięte (Polska), a drugie do pewnego momentu było silnie zmarginalizowane (Hiszpania). Pomimo dużych różnic ustrojowych i geopolitycznych, które ostatecznie wpłynęły na kształt i zakres reform postulowanych przez wojskowych, oba państwa wpisywały się w nurt „humanizmu wojskowego”. Uznając ten czynnik za kluczowy dla nowożytnej rewolucji militarnej w jej kulturowo-społecznym wymiarze, nie ma wątpliwości, że polscy pisarze wojskowi byli jej pełnoprawnymi reprezentantami.

### Streszczenie

Refleksja nad teorią rewolucji militarnej, którą do historiografii w 1956 r. wprowadził Michael Roberts, przez wiele lat była ograniczona do krajów Europy Zachodniej i Północnej, a debata dotyczyła przede wszystkim zagadnień związanych z techniką wojskową oraz organizacją armii. Od lat dziewięćdziesiątych XX w. do głosu zaczęli jednak dochodzić badacze z Turcji, Rosji, a nawet Chin, którzy w swoich studiach porównawczych poddali w wątpliwość wiele z prezentowanych przez angielskich i amerykańskich historyków teorii. W sprawie roli Rzeczypospolitej w rewolucji militarnej głos zabrał m.in. Robert Frost, zderzając w swoich artykułach teoretyczne rozważania szesnasto- i siedemnastowiecznych polskich wojskowych z ówczesnymi realiami teatrów działań. Teoria zainteresowała także socjologów, antropologów i literaturoznawców, co wprowadziło do dyskusji silny element kulturowy i przesunęło jej ciężar na zagadnienia związane z kulturą wojenną i piśmiennictwem wojskowym. Społeczno-kulturowe ujęcie rewolucji militarnej na nowo każe zastanowić się nad jej znaczeniem i zasięgiem. Mimo iż dzieje polskiej, nowożytnej myśli wojskowej doczekały się kilku wartościowych opracowań — m.in. Janusza Sikorskiego i Karola Olejnika — nadal nie podjęto studiów porównawczych, które pozwoliłyby określić jej znaczenie na tle twórczości innych europejskich teoretyków wojskowości. Wynika to zarówno z wciąż relatywnie niewielkiego zainteresowania polskich badaczy teorią rewolucji militarnej, jak i ze znikomej liczby studiów

<sup>122</sup> M. Martínez, op. cit., s. 4.

nad zachodnioeuropejskim, wczesnonowożytnym piśmiennictwem wojskowym. Niniejszy artykuł ma na celu wypełnienie tej luki poprzez zaprezentowanie polskiej myśli wojskowej na tle hiszpańskiej i próbę odpowiedzi na pytanie o znaczenie polskich pisarzy w kontekście kulturowo rozumianej rewolucji militarnej.

## Old-Polish and Spanish Military Writings of the Sixteenth Century in the Context of Theory of Military Revolution. An Attempt at Comparison

A reflection on the theory of 'Military Revolution, introduced to historiography in 1956 by Michael Roberts, was restricted for many years to countries of western and northern Europe, and the debate concerned mainly matters of military technology and army organization. Since the 1990s, the discussion has been joined by researchers from Turkey, Russia, and even China, who in their comparative studies called into question many theories presented by British and American historians. One of the scholars who spoke out on the role of the Commonwealth in the Military Revolution was Robert Frost, crashing in his texts the theoretical reflections of sixteenth- and seventeenth-century Polish military men with the contemporary realities of theatres of war. Sociologists, anthropologists, and literature specialists were also interested in the theory, which introduced a strong cultural factor to the debate and shifted its weight to the matters related to war culture and military writings. A socio-cultural perspective upon the Military Revolution requires us to reconsider its significance and scope. Despite the fact that the history of Polish early modern military thought has gained several valuable books — inter alia by Janusz Sikorski and Karol Olejnik — no comparative studies have been made that would make it possible to see its real value against the background of works of other European theoreticians of the art of war. This is the result of, both the relatively slight interest of Polish researchers in the theory of Military Revolution, and a small number of studies in west European early modern military writings. The purpose of the present article is to fill this gap by presenting the Polish military thought in juxtaposition with the Spanish one, and to attempt at answering the question about the importance of Polish writers for the cultural context of the Military Revolution.

*Translated by Grażyna Waluga*

### Bibliografia

- Ágoston Gábor, *Military Transformation in the Ottoman Empire and Russia, 1500–1800*, „Kritika. Explorations in Russian and Eurasian History” 12, 2011, 2, s. 281–319.
- Aguilera López A. Jorge, *La Revolución Militar durante la primera mitad del siglo XVI. Creación, organización, financiación y composición de los tercios de Carlos V*, Universitat de Barcelona, Barcelona 2013.

- Ahumada Fernando de, *Indole y método de la historia militar moderna*, „Academia de Bellas Artes y Ciencias Históricas de Toledo” 46–49, 1931, 13, s. 1–32.
- Almirante y Torroella José, *Diccionario Militar. Etimológico, Histórico, Tecnológico*, Imprenta y Litografía del Depósito de la Guerra, Madrid 1869.
- Andrade Tonio, *The Arquebus Volley Technique in China, c. 1560. Evidence from the Writings of Qi Jiguang*, „Journal of Chinese Military History” 4, 2015, 2, s. 115–141.
- Black Jeremy, *A Military Revolution? Military Change and European Society 1550–1800*, Macmillan Education Ltd, London 1991.
- Börekçi Günhan, *A Contribution to the Military Revolution Debate. The Janissaries use of Volley Fire during the Long Ottoman-Habsburg War of 1593–1606 and the Problem of Origins*, „Acta Orientalia Academiae Scientiarum Hungaricae” 59, 2006, 4, s. 407–438.
- Braudel Fernand, *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, t. 1–2, Książka i Wiedza, Warszawa 2004.
- Burckhardt Jakob, *Kultura Odrodzenia we Włoszech. Próba ujęcia*, Czytelnik, Warszawa 1965.
- Carrard Philippe, *Poetics of the New History. French Historical Discourse from Braudel to Chartier*, Johns Hopkins University Press, Baltimore–London 1995.
- Carrion Pardo Juan de, *Tratado como se deben formar los quatro esquadrones en que militia nuestra nación española*, Antonio Alvarez (drukarz), Lisboa 1595.
- Castillo Vegas Jesús Luis, *La razón de Estado y la guerra en el pensamiento político español del a Edad Moderna*, w: *Poder y modernidad. Concepciones de la política en la España Moderna*, red. Javier Pena, Secretatio de Publicaciones e Intercambio Editorial Universidad de Valladolid, Valladolid 2000, s. 65–104.
- Citino Robert M., *Military Histories Old and New. A Reintroduction*, „American Historical Review” 112, 2007, 4, s. 1070–1090.
- Delbrück Hans, *Geschichte der Kriegskunst. Das Altertum. Von den Perserkriegen bis Caesar*, Nikol Verlagsgesellschaft, Hamburg 2003.
- Dworzaczek Włodzimierz, *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Pax, Warszawa 1985.
- Eguiluz Martin de, *Milicia, discurso y regla militar*, En casa de Pedro Bellerio, Antwerp 1595.
- Eltis David, *The Military Revolution in Sixteenth Century Europe*, Tauris, London 1998.
- Erasmus, *The Soldier and the Carthusian*, w: *Collected Works of Erasmus. Colloquies*, oprac. Alexander Dalzell, University of Toronto Press, Toronto 1997.
- Frost Robert, *Potop a teoria Rewolucji Militarnej*, w: *Rzeczpospolita w latach Potopu*, red. Jadwiga Muszyńska, Jacek Wijaczek, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Kielcach, Kielce 1996, s. 147–165.
- Frost Robert, *W sprawie zachodniej techniki wojskowej w okresie wojen północnych (1558–1721)*, w: *Między Zachodem a Wschodem. Studia z dziejów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*, red. Jacek Staszewski, Krzysztof Mikulski, Jarosław Dumanowski, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002, s. 293–300.
- García Hernán Enrique, *Don Sancho de Londoño. Perfil biográfico*, „Revista de Historia Moderna. Anales de la Universidad de Alicante” 22, 2004, s. 61–86.
- Gawron Przemysław, *Poglądy Stanisława Herbsta na rozwój nowożytnej sztuki wojennej a teoria „Rewolucji Militarnej”*, w: *Wojsko, wojskowość, miasta. Studia poświęcone prof.*



- Stanisławowi Herbstowi w stulecie urodzin, red. Konrad Bobiatyński, Przemysław Gawron, Mirosław Nagielski, Inforteditions, Zabrze 2009, s. 153–165.
- González de Leon Fernando, „Doctors of the Military Discipline”. *Technical Expertise and the Paradigm of the Spanish Soldier in the Early Modern Period*, „The Sixteenth Century Journal” 27, 1996, 1, s. 61–85.
- Górski Konstanty, *Historia piechoty polskiej*, Nakładem Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej, Kraków 1893.
- Hiszpania malowniczo-historyczna. Zapirenejskie wędrówki Polaków w latach 1838–1930*, oprac. Piotr Sawicki, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1996.
- Hoof J.P.C.M. van, *Fortifications in the Netherlands*, „Révue internationale d’histoire militaire” 58, 1984, s. 99–101.
- Isaba Marcos de, *Cuerpo enfermo de la milicia española. Con discurso y auisos, para que pueda ser curado, vtiles y de prouecho*, Ministerio de Defensa, Madrid 1991.
- Kamen Henry, *The Duke of Alba*, Yale University Press, Yale 2004.
- Kieniewicz Jan, *Hiszpania w zwierciadle polskim*, Novus Orbis, Gdańsk 2001.
- Komorowski Krzysztof, *O przedmiocie historii wojskowości*, w: *Wojsko, wojskowość, miasto. Studia poświęcone prof. Stanisławowi Herbstowi w stulecie urodzin*, red. Konrad Bobiatyński, Przemysław Gawron, Mirosław Nagielski, Inforteditions, Zabrze 2009, s. 45–53.
- Kucharski Adam, *Hiszpania i Hiszpanie w relacjach Polaków. Wrażenia z podróży i pobytu od XVI do początków XIX w.*, Semper, Warszawa 2007.
- Lawrence David R., *The Complete Soldier. Military Books and Military Culture in Early Stuart England. 1603–1645*, Brill, Leiden–Boston 2009.
- Lelewel Joachim, *Historyczna paralela Hiszpanii z Polską*, Wydawnictwo WiS, Poznań 2015.
- Londoño Sancho de, *Rozważania o sposobie przywrócenia dyscypliny wojskowej do jej klasycznej i doskonalszej postaci. Przeznaczone dla Don Fernanda de Toledo, księcia Alby namiestnika i naczelnego wodza Jego Królewskiej Mości i gubernatora w Niderlandach*, oprac. Paweł Szadkowski, Napoleon V, Oświęcim 2016.
- Luis Vives Juan, *Sobre las disensiones de Europa, y sobre el estado*, tłum. Francisco Calero y M. J. Echarte Ayuntamiento de Valencia, Valencia 1992, s. 41.
- Łopatecki Karol, „Disciplina militaris” w wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, Białystok 2012.
- Łopatecki Karol, *Inter arma silent leges? Jan Tarnowski jako twórca humanitarnego prawa wojennego*, w: *Polska myśl wojskowa na przestrzeni dziejów*, red. Wiesław Łach, Littera, Olsztyn 2008, s. 134–146.
- Majder Elżbieta, *Polska obecność wojskowa na Półwyspie Iberyjskim w epoce nowożytnej*, w: *Od Lepanto do Bailén. Studia z dziejów wojskowości hiszpańskiej (XV–XIX w.)*, red. Cezry Taracha, Werset, Lublin 2012, s. 53–67.
- Makowiecka Gabriela, *Pensamiento español en Polonia en el siglo XVI*, „1616: Anuario de la Sociedad Española de Literatura General y Comparada” 1978, 1, s. 146–150.
- Makowiecka Gabriela, *Po drogach polsko-hiszpańskich*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984.
- Maroń Jerzy, *O osobliwościach polskiej historii wojskowości*, Chronicon, Wrocław 2013.

- Maroń Jerzy, *O stopniach i stanowiskach wojskowych doby wczesnonowożytnej słów kilka*, w: *Między Lwowem a Wrocławiem. Księga jubileuszowa profesora Krystyna Matwijowskiego*, red. Bogdan Rok, Jerzy Maroń, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006, s. 1101–1109.
- Maroń Jerzy, *Wokół teorii rewolucji militarnej. Wybrane problemy*, Chronicon, Wrocław 2011.
- Martínez Miguel, *Front Lines. Soldiers' Writing in the Early Modern Hispanic World*, University of Pennsylvania Press, Philadelphia 2016.
- Martínez Ruiz Enrique, *El ejército de los Austrias y sus ordenanzas*, „Revista de Historia Militar”, nr spec. 1, 2017, s. 101–134.
- Modrzewski Andrzej Frycz, *O poprawie Rzeczypospolitej*, w: *Dzieła wszystkie*, t. 1, red. Stanisław Bodniak, PIW, Warszawa 1953.
- Negredo del Cerro Fernando, *La legitimación de la guerra en el discurso eclesíastico de la Monarquía Católica. Apuntes para su interpretación*, w: *Guerra y sociedad en la monarquía hispánica. Política, estrategia y cultura en la Europa moderna (1500–1700)*, t. 2, red. Enrique García Hernán, Davide Maffi, Laberinto, Madrid 2006, s. 633–660.
- Nimwegen Olaf van, *The Dutch Army and the Military Revolutions, 1588–1688*, Boydell Press, Woodbridge 2010.
- Olejnik Karol, *Rozwój polskiej myśli wojskowej do końca XVII w.*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1976.
- Oliver Francisco Ramos, *El servicio de las armas en El Quijote*, „Revista de Historia Militar”, nr spec. 1, 2015, 59, s. 85–103.
- Olzacka Elżbieta, *Wojna a kultura. Nowożytna rewolucja militarna w Europie Zachodniej i Rosji*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2016.
- Oman Charles, *Sztuka wojenna w XVI wieku*, t. 1–2, Napoleon V, Oświęcim 2015.
- Parker Geoffrey, *Armia Flandrii i Hiszpańska Droga 1567–1659. Przyczyny hiszpańskich zwycięstw i porażek w Niderlandach*, Napoleon V, Oświęcim 2016.
- Parker Geoffrey, *The Military Revolution. Military Innovation and the Rise of the West, 1500–1800*, Cambridge University Press, Cambridge 1988.
- Parker Geoffrey, *The „Military Revolution”, 1560–1660 — a Myth?*, „Journal of Modern History” 48, 1976, 2, s. 195–214.
- Parrott David, *The Business of War. Military Enterprise and Military Revolution in Early Modern Europe*, Cambridge University Press, Cambridge 2012.
- Pieri Piero, *Sur les dimensions de l'Histoire militaire*, „Annales. Économies, Sociétés, Civilisations” 18, 1963, 4, s. 625–638.
- Poe Marshall, *The Consequences of the Military Revolution in Muscovy in Comparative Perspective*, „Comparative Studies in Society and History” 38, 1996, 4, s. 603–618.
- Puddu Raffaele, *El soldado gentilhombre*, Argos Vergara, Barcelona 1984.
- Quatrefages René, *Los Tercios*, Ministerio de Defensa, Madrid 2015.
- Quatrefages René, *Violencia acerca de los soldados en la Corona de Castilla en el siglo XVI*, w: *Guerra y sociedad en la monarquía hispánica. Política, estrategia y cultura en la Europa moderna (1500–1700)*, t. 2, red. Enrique García Hernán, Davide Maffi, Laberinto, Madrid 2006, s. 73–97.
- Raymond James J., *Henry VIII's Military Revolution. The Armies of Sixteenth-Century Britain and Europe*, Tauris, London 2007.

- Roberts Michael, *Military Revolution 1560–1660*, w: *The Military Revolution Debate. Readings on the Military Transformation of Early Modern Europe*, red. Clifford J. Rogers, Westview Press, Oxford 1995.
- Ruppel Aloys, *Stanislaus Polonus, polski drukarz i wydawca wczesnej doby w Hiszpanii*, oprac. Tadeusz Zapiór, PWN, Kraków 1970.
- Sáenz Herrero Jorge, *Humanismo militar en el siglo XVI. Sancho de Londoño y su discurso sobre la forma de reducir la disciplina a mejor y antiguo estado*, „Berceo” 163, 2012, s. 59–82.
- Sarnicki Stanisław, *Księgi hetmańskie*, oprac. Marek Ferenc, Historia Iagellonica, Kraków 2015.
- Sikorski Janusz, *Polskie piśmiennictwo wojskowe od XV do XX wieku*, Bellona, Warszawa 1991.
- Skowron Ryszard, *Olivares, Wazowie i Bałtyk. Polska w polityce zagranicznej Hiszpanii w latach 1621–1632*, Historia Iagellonica, Kraków 2002.
- Skowron Ryszard, *Pax i Mars. Polsko-hiszpańskie relacje polityczne w latach 1632–1648*, Historia Iagellonica, Kraków 2013.
- Soler Quintana Isabel, *La particular historia de un soldado aventajado o un cautivo estropeado*, w: *Cervantes. Soldado y Poeta*, red. Emiliano García-Page, Castilla-La Mancha 2016, s. 35–57.
- Sotto y Montes Joaquin de, *Los Grandes Tercios Viejos de la infanteria Española*, „Revista de Historia Militar” 11, 1962, s. 25–63.
- Spieralski Zdzisław, *W sprawie jednej kwestii wojskowego piśmiennictwa renesansu. W związku z wypowiedzią Stanisława Herbsta*, PH 48, 1957, 4, s. 771–780.
- Taracha Cezary, „Zniszczyć wszystko co zagraża naszym interesom”. *Wywiad hiszpański w XVIII w.*, Werset, Lublin 2008.
- Tarnowski Jan, *Consilium rationis bellicae*, oprac. Tadeusz Marian Nowak, Wydawnictwo MON, Warszawa 1987.
- Tazbir Janusz, *Staropolskie opinie o Hiszpanach*, PH 58, 1967, 4, s. 605–623.
- Twardowski Jan, *Jan Ludwik Vives i Andrzej Frycz Modrzewski*, RWHF PAU, Kraków 1921, 4.
- Valdés Francisco de, *Espejo y disciplina Militar*, Atlas, Madrid 1944.

**B i o g r a m:** mgr Paweł Szadkowski, doktorant w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie pod kierunkiem prof. dr hab. Jerzego Maronia przygotowuje pracę poświęconą weteranom w społeczeństwie hiszpańskim w XVII w. Obszar zainteresowań: społeczne i kulturowe dzieje wojen, przemiany w zachowaniu weteranów w epoce wczesnonowożytnej, dzieje szesnasto- i siedemnastowiecznej literatury. W swoich publikacjach – w języku polskim i hiszpańskim – poświęca również uwagę problemowi przekładu źródeł historycznych i zastosowaniu teorii przekładoznawczych w badaniach nad nimi. Jest autorem przekładu kilku książek historycznych oraz źródeł z języka hiszpańskiego i angielskiego; kontakt: pawel.szadkowski@uwr.edu.pl.